

ZE STUDIÓW NAD WOLNOMULARSTWEM POLSKIM
OSTATNIEJ CWIERCI XVIII W.

Dzieje osiemnastowiecznego wolnomularstwa polskiego były w latach Drugiej Niepodległości tematem kilku powszechnie znanych obszernych opracowań Stanisława Małachowskiego-Łempickiego oraz na ogół mniej znanych rozpraw Jana Nieczui-Urbańskiego. Obaj autorzy uzyskali m.in. obecnie już w znacznej mierze nie istniejące akta masońskie, przechowywane w warszawskim Archiwum Akt Dawnych, dzięki czemu ich prace zawierają informacje dzisiaj inną drogą nieosiągalne. Owemu przetarciu dróg przez gąszcz źródeł towarzyszyły jednak nieuniknione w takich przypadkach ograniczenia, które w ujęciu tematu wyrażały się w oderwaniu go zarówno od szerszej pojętych dziejów kraju, jak i od dziejów wolnomularstwa w Europie, zaś w metodzie prowadziły do nie zawsze krytycznego stosunku do źródeł proveniencji masońskiej i słabego uwzględnienia nader obfitej zagranicznej literatury przedmiotu, w różny sposób stycznej z problematyką polską.

Późniejsze zaniechanie przez historiografię polską tematyki masońskiej sprawiło, że niejeden istotny fragment i aspekt dziejów wolnomularstwa pozostał dotąd nie zbadany. Dotyczy to zwłaszcza wszystkiego, co wykracza poza jego historię organizacyjną. Równocześnie w ciągu lat minionych ujawniły się nowe źródła krajowe i zagraniczne, zaś niektóre spośród z dawna znanych czekają na ponowne przeanalizowanie. Szczególnie duże znaczenie mają dostępne badaczom od końca lat czterdziestych obfite archiwalia Grand Orient de France, przechowywane obecnie w Dziale Rękopisów paryskiej Bibliothèque Nationale. Toteż losy wolnomularstwa polskiego w XVIII w. wymagają obecnie nowego opracowania, w którym byłyby potraktowane w konkretnym kontekście historii kraju i narodu, zaś stara faktografia zostałaaby poddana skrupulatnej weryfikacji. Przedstawione obecnie dwa szkice stanowią — w intencji autora — dalszy skromny krok ku temu¹, dotyczą epizodów, o których w dotychczasowej literaturze przedmiotu znaleźć można najwyżej po kilka zdań.

¹ L. Hass, *Z dziejów wolnomularstwa w Toruniu* [w:] *Pamiętki masońskie w zbiorach Muzeum Narodowego w Toruniu*, Toruń 1970, s. 5—28; tegoż, *Wolnomularze i wolnomularskie medale mennicy warszawskiej Stanisława Augusta Poniatowskiego*, „Biul. Numizmatyczny” 1971, nr 10, s. 190-5; tegoż *Dwie najwcześniejsze pieczęcie wolnomularskie*, ib. 1973, nr 3, s. 43-6; tegoż, „*Diaspora*” polskiego wolnomularstwa (1821—1908), „Przegl. Hist. 1971, z. 2, s. 197—224; tegoż [T. Zajac], *Bolesław Limanowski i masoneria austriacka*, „Z pola walki” 1969, nr 1, s. 194-7; tegoż, *Działalność wolnomularstwa polskiego w latach 1908—1915*, „Kwart. Hist. 1967, z. 4, s. 1045-63; tegoż, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej po pierwszej wojnie światowej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej” IV, 1968, s. 95—130; tegoż, *Rozwój organizacyjny wolnomularstwa w Polsce międzywojennej*, „Najnowsze dzieje Polski 1914—1939” XIV, 1969, s. 81—171; tegoż, *Księgozbiór Wielkiej Łoży Narodowej Polski*, „Roczn. Biblioteczne” XIV, 1970, z. 3/4, s. 921-49; tegoż, *W sprawie masonerii*, „Dzieje Najnowsze” 1972, z. 1, s. 254-62.

I. POLACY — WOLNOMULARZE W PRZEDREWOLUCYJNYM PARYŻU²

Idee wolnomularstwa, owego tak charakterystycznego dla XVIII-wiecznej Europy ruchu umysłowego i organizacyjnego, zostały po raz pierwszy — jak wiadomo — sformułowane w Anglii, skodyfikowane następnie w wydanej drukiem w 1723 r. w Londynie *Konstytucji Wolnomularzy* opracowanej przez pastora Jamesa Andersona; Londyn był też pierwszym centralnym ośrodkiem nowej organizacji. Nie stąd jednak i nie w swoim pierwotnym kształcie idee te i założenia organizacyjne dotarły na szerszą skalę do Europy środkowej i wschodniej, lecz z Francji, w której zdążyły już przeżyć w krótkim czasie rozwój istotny dla dalszych swoich losów, a odmienny od angielskiego. W kraju tym bowiem, gdzie sytuacja społeczna i polityczna była od angielskiej odmienna i bardziej skomplikowana — rozkład feudalizmu był mniej zaawansowany, zaś rewolucja burżuazyjna stała dopiero na porządku dziennym i to nie na pierwszym planie — adaptacja ideologiczno-organizacyjnych wzorców prowadziła do nowych i wewnętrznie sprzecznych rozwiązań.

Początkowa przewaga w lożach francuskich arystokracji i całkowity brak w nich żywiołu plebejskiego znalazły swe odbicie w sferze ideologii w reakcji przeciwko burżuazyjno-równościovym tendencjom masonerii z drugiej strony Kanału. Wyraziło się to w „rycerskiej” wersji genealogii wolnomularstwa, wywodzącej je od templariuszy, przeciwstawnej angielskiej wywodzącej je od bractw budowniczych katedr, zatem — w bardziej zacofanej wersji rodowodu społecznego. W dziedzinie organizacyjnej zaś przejawiało się to w rozbudowaniu prostej trójstopniowej struktury stowarzyszenia (uczeń, czeladnik, mistrz) w systemy wielostopniowe, mogące zaspokoić próżność arystokratycznych adeptów. Nacisk realiów społeczno-obyczajowych sprawił też, że wśród wymogów stawianych kandydatom do łóż znalazły się niektóre nieznanne po drugiej stronie Kanału. Warunkiem przyjęcia według *Règlement* z 1742 r. było wyznawanie religii chrześcijańskiej oraz złożenie przysięgi na niezłomną wierność religii, królowi i moralności („*attachement inviolable pour la Religion, le Roi et les moeurs*”).

Jednak uczestnictwo w lożach czy sama nawet zasada uczestnictwa w nich ludzi różnych stanów były wylomem w systemie feudalnej stratyfikacji społecznej, zaś w warunkach monarchii absolutnej, opierającej się na izolacji poszczególnych grup społecznych i wykorzystywaniu — dzięki temu — sprzeczności ich interesów, zetknięcie się w lożach ludzi różnej pozycji społecznej stwarzało ponadto przesłankę do utworzenia przez nich — podobnie jak za czasów Frondy — koalicji opozycyjnej. Oświeceni wielmoże i intelektualisci mogli dostarczać jej kadry przywódczej, zaś stany niższe bojowników. W ten sposób wolnomularstwo, jeśli nawet samo nie stawało się „kabałą”, torowało jej

² Polsko-francuskie stosunki wolnomularskie w XVIII w., których częścią składową jest problematyka niniejszego szkicu, były tematem rozprawy doktorskiej J. Czarnomskiego „*Les influences secrètes en Pologne au XVIII^e siècle*”, pisanej pod kierownictwem prof. G. Martina z uniwersytetu w Bordeaux i obronionej we Francji przed 1939 r. Przy jej opracowaniu autor korzystał z materiałów archiwum Wielkiego Wschodu Francji. Nieznane są wojenne i powojenne losy tej dysertacji, z której korzystała T. Bakounine (*Répertoire biographique des francs-maçons russes*, Bruxelles [1940], s. 654).

drogę, a nawet — konspiracji antyabsolutystycznej, pośrednio anty-feudalnej³.

Równocześnie, pod wpływem radykalniejszej niż angielska myśli Oświecenia francuskiego, na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych XVIII w. nie tylko wyłuskiwano myśli-zasady konstytucji andersnowskiej ze staromasońskiej stylizacji językowej, lecz ponadto pojawiły się załączki nowych wątków, znacznie bardziej postępowych. Obok czynników towarzyskich stanowiących dotąd podstawę zrzeszania się, w rodzaju owych „słodkich obyczajów”, „przyjemnego humoru” i „miłości do sztuk pięknych” — pod którymi to cechami rozumiano sztukę współżycia, zdolność obcowania z ludźmi — oraz momentów humanitarnych („rozumna filantropia”), stawiane są uniwersalistyczne zadania humanistyczne — zjednoczyć ludzi w imię „daleko bardziej wielkich zasad: cnoty, nauki i religii, tak by sprawa Towarzystwa stała się sprawą całego rodzaju ludzkiego” itp.⁴ Toteż we Francji szybko uległ zmianie angielski klimat duchowy łoży, będącej na wpół bractwem i na wpół klubem. Nowy styl był mieszaniną zabawy z powagą, wesołości — niekiedy nawet sprośnej — z głębią intelektualną, wolnomularstwo zaś stało się sprawą mody, a zarazem instytucją wpływową. Wypiorska Freemasonry przekształciła się więc tu we Franc-Maçonnerie i tę przyswaja sobie reszta Europy⁵.

Nie tylko i nie tyle może częstotliwość rozmaitego rodzaju kontaktów z Francją czy też większa niż Anglików liczba Francuzów w owych krajach, co większe podobieństwo stosunków społecznych i politycznych,

³ F. Ribadeau-Dumas, *Les magiciens de Dieu*, Paris 1970, s. 53; G. H. Luquet, *La Franc-Maçonnerie et l'état en France au XVIII siècle*, Paris 1963, s. 106.

⁴ W słynnym przemówieniu André-Michel de Ramsaya z 20 III 1737 (wg innych przypuszczeń 26 XII 1728 lub 24 VI 1738) są wymienione jako „les qualités nécessaires, pour en devenir les membres” tradycyjne kryteria: „l'humanité, la morale pure, le secret inviolable et le goût des beau arts”. Równocześnie jednak mówca zapowiada: „Nous voulons réunir tous les hommes d'un esprit éclairé, de mœurs douces et d'une humeur agréable, non seulement par l'amour des Beaux-Arts, mais encore plus par les grandes principes de vertu, de science et de religion, où l'intérêt de la Confraternité devient celui du Genre Humain tout entier, où toutes les Nations peuvent puiser des connaissances solides et où les Sujets de tous les Royaumes peuvent apprendre à se chérir mutuellement sans renoncer à leur Patrie”. Celem zaś jedynym wolnomularstwa proklamuje „former dans la suite de temps une nation spirituelle, [...] on créera un Peuple nouveau qui, étant composé de plusieurs Nations, les cimentera toutes en quelque sorte par le lien de la vertu et de la science”. Cyt. wg najświeższej edycji tekstu — J. Palou, *La Franc-Maçonnerie*, Paris 1972, s. 318. W innych nieznaczące, nie zawsze tylko stylistyczne, różnice. Np. jako pierwszą z cech wolnomularza podano — zamiast „l'humanité” — „la philanthropie sage”. *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*, 2 wyd., t. I, Leipzig 1863, s. 424. Znaczenie przemówienia Ramsaya dla wolnomularstwa Europy kontynentalnej wynikało m.in. z tego, że opublikowano je w pierwszym zbiorze dokumentów masońskich w jęz. francuskim *Histoire, obligations et statuts de la très vénérable Confraternité des Francs-Maçon* (Frankfurt a/M 1742). Fryderyk Wielki, wtajemniczony w 1738 r. przez adeptów odłamu angielskiego, jeszcze w 1774 r. (pismo z 10 VII) traktował zadania wolnomularstwa znacznie wężej: „die Menschen geselliger, tugendhafter und wohlthätiger zu machen”. Plew, *Zum 24. Januar 1912*, „Schlesisches Logenblatt” 3 II 1912, nr 3, s. 19.

⁵ H. F. Marcy, *Essai sur l'origine de la Franc-Maçonnerie et l'histoire du Grand Orient de France*, t. I, Paris 1949, s. 62; B. Faij, *Les origines de la Franc-Maçonnerie en France*, „Revue Internationale des Sociétés Secrètes”, nr 15, 1—15 VIII 1939, s. 463; R. Le Forestier, *La Franc-Maçonnerie templière et occultiste aux XVIIIe et XIXe siècles*, Paris 1970, s. 63, 403. Nieco inną koncepcję ewolucji wolnomularstwa, ob. *L'influence française sur la Franc-Maçonnerie anglaise dans la première moitié du XVIIIe siècle*, „Les Lettres M.”, nr 10 z sierpnia 1953.

przede wszystkim zaś hegemonia intelektualna i polityczna Francji w Europie środkowej, wschodniej czy Skandynawii, którą zawdzięczała chwale swego oręża, działalności dyplomatycznej, swemu luksusowi oraz swojej ówczesnej literaturze, sztuce i cywilizacji, zadecydowała o tym, że wszędzie tu wolnomularstwo przyjęło się w wersji francuskiej. Świadczą o tym chociażby same nazwy łóż, rytuały i dyplomy w języku francuskim oraz w tymże języku nieraz przez dziesiątki lat prowadzone protokoły posiedzeń lożowych. W ten sposób było wolnomularstwo jedną z sił budujących ową „Europę francuską wieku Oświecenia”⁶. Z Paryża też, tego docelowego w XVIII w. punktu większości polskich podróży czy rozrywkowo-towarzyskich, czy też edukacyjnych, a nie z Londynu, szło „światło” wiedzy wolnomularskiej również na ziemię Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Toteż najwcześniejsze, dokumentami stwierdzone, przyjęcie Polaków do nowożytnego wolnomularstwa⁷ odbyło się w stolicy Francji, w założonej 18 XII 1736 przez 26 obcokrajowców i 9 Francuzów loży, mieszczącej się — zgodnie z przeważającą wówczas za wzorem angielskim praktyką — w oberży „Ville de Tonnerre” przy rue des Boucherries na przedmieściu Saint-Germain. W tym to miejscu 17 II 1737 przyjęto para Francji ks. Ludwika Franciszka Villeroy, wnuka ministra stanu Ludwika XIV i wychowawcy Ludwika XV Franciszka de Neufville ks. de Villeroy, 26 marca tegoż roku zaś zgłoszono kandydaturę polskiego hrabiego Czapskiego⁸ — jak podaje źródło francuskie — brata stryjecznego królowej Marii Leszczyńskiej, żony panującego wówczas Ludwika XV⁹. Kandydaturę tę zgłosił przewodniczący loży, handlu-

⁶ Wskaźnikiem nikłej roli masonerii angielskiej w Europie środkowo-wschodniej jest liczba łóż, którym patenty założycielskie wydała Wielka Loża Anglii: Gdańsk — 1, Rosja — 5, Mołdawia — 1 (wszystkie dopiero w latach 1171—89). ogółem zaś wydała ona poza Anglią w XVIII w. ponad 200 takich patentów. J. Lane, *Masonic Records 1717—1886*, London 1886, passim. Analogiczną obserwację w stosunku do Rosji poczynił ostatnio A. G. Cross (*British Freemasons in Russia during the Reign of Catherine the Great*, „Oxford Slavonic Papers”, New Series, t. IV, 1971, s. 45).

⁷ Wprawdzie Polacy należeli co najmniej już w 1721 r. do „Bractwa Czerwonego” („La Confrérie Rouge”), była to jednak organizacja masonska wcześniejszego typu, która nie miała kontynuacji. O niej — H. Schmidt, *Aus meinen Archivforschungen*, „Latomia” III, 1927, nr 3, s. 39—42; Hass, *Z dziejów wolnomularstwa w Toruniu*, s. 10 n. Brak też danych ukazujących na formalne przyjęcie do wolnomularstwa awanturnika Ramzesa Bartazzanego, rzekomego Winiarskiego. S. Małachowski-Lempicki, twierdząc, iż został on mianowany pełnomocnikiem na Polskę przez wielkiego mistrza Wielkiej Loży Anglii ks. John Montague’a, popełnił anachronizm, gdyż Montague piastował ową godność w latach 1721—22, zaś działalność Bartazzanego przypada na pierwszą połowę lat trzydziestych. Pozbawiony aparatu naukowego artykuł Małachowskiego-Lempickiego, (*Ramzes Bartazzani. Opowiadanie prawdziwe z lat 1730—1740*, „Echo warszawskie” 11—12, 14, 16 XI 1926 nr nr 291—92, 294, 296) jest raczej beletrystycznym utworem; Kraushar (*Ramzes Baltazziani* [!] *ulgo Winiarski. Dziwna historia z czasów Augusta III*, „Kraj” 1/13 II 1891, nr 5, s. 7 n.) tego szczegółu angielskiego nie podaje.

⁸ P. Chevallier, *Les ducs sous l’acacia ou les premiers pas de la Franc-Maçonnerie française 1725—1743*, Paris 1964, s. 71, 75 n., 78; *Le premier Livre d’architecture de la Maçonnerie française: le Registre Custos-Villeroy (1736—1737)*, „Bulletin du Centre de Documentation du Grand Orient de France” nr 51 z maja-czerwca 1965, s. 4 nn.; Chevallier (s. 163 nn.) i Luquet (o.c. s. 26) stwierdzają brak formalnych dowodów na przynależność wolnomularską króla Stanisława Leszczyńskiego, mimo starej w tej sprawie tradycji, która przeszła do wielu opracowań.

⁹ [C. A. Thory], *Acta Latomorum*, Paris 1815, t. I, s. 51; *La premier Livre*, s. 35, 62; Luquet, o.c. s. 226.

jący kamieniami szlachebnymi Francuz szwajcarski, Jean Custos. Protestant, osiadły od młodości w Anglii i tam przyjęty do loży, wyróżniał się szczególną gorliwością w krzewieniu nowego ruchu, niebawem z tego powodu zostanie też w 1742 r. w Portugalii skazany na pracę na galerach i zasłynął jako męczennik masoński¹⁰.

Najwidoczniej w loży tej przypisywano duże znaczenie sprawie zjednania dla wolnomularstwa młodych arystokratów z krajów, w których ono jeszcze nie istniało bądź nie zdołało się zadomowić, skoro na posiedzeniu 7 maja, równocześnie z przyjęciem do loży Czapskiego, zgłosił — sam niedawno tu inicjowany — hr. Swirby z Czech¹¹ kandydaturę znanego w Paryżu z wystawnego i hulaszczego trybu życia 18-letniego wojewodzica czernichowskiego, ks. Stanisława Lubomirskiego¹² oraz 22-letniego ambasadora szwedzkiego, hr. Karola Fryderyka Scheffera. Obu przyjęto równo w tydzień później, zaś 21 maja nadano im i Czapskiemu najwyższy wówczas w wolnomularstwie stopień — trzeci, tj. mistrza. Chyba takimi samymi intencjami powodował się paryski bankier, rodem z Niemiec, Baur, kiedy 17 VII 1737 zgłosił kandydaturę niejakiego Naryszkina, prawdopodobnie Siemiona Kiryłowicza.

Dobór tych kilku nowych adeptów okazał się trafny. Niebawem bowiem zaczęły się odbywać pod przewodnictwem Czapskiego odrębne od zebrań w „Ville de Tonnerre” posiedzenia lożowe. Na jednym z nich, 24 czerwca, przyjęć miano m.in. jeszcze jednego przybysza ze wschodu, naturalnego syna Augusta II Mocnego, hr. Maurycego Saskiego oraz szambelana saskiego, hr. Claude Marie de Bellegarde’a, który w roku następnym wstąpił do założonej wtedy pierwszej w Saksonii loży w Dreźnie¹³. Lubomirski po powrocie do kraju był jako gość („brat odwiedzający”) w reaktywowanej w 1744 r. najstarszej w Polsce loży warszawskiej „des Trois Frères”, do której dotąd należeli wyłącznie obcokrajowcy. Kiedy zaś z biegiem czasu skupiło się w niej również

¹⁰ Księga protokółów loży nie podaje imienia, w rachubę wchodzi przede wszystkim bracia Tomasz (1711—84) i Paweł Tadeusz Czapski, synowie Piotra Jana wojewody pomorskiego i Konstancji z Gnińskich, obaj bowiem w młodości przebywali we Francji. Tomasz, w młodym wieku słynący z szaleństw i znęcania się nad ludźmi, był równocześnie człowiekiem dużej kultury umysłowej, m.in. zgromadził znaczną galerię obrazów i rycin oraz wielki księgozbiór, brał też udział w próbach uprzemysłowienia kraju. Paweł Tadeusz, gen.-mjr wojsk kor., autor kilku drobnych rozpraw z dziedziny chemii, właściciel ciekawych zbiorów, m.in. kolekcji minerałów, oraz dużej biblioteki i galerii miniatur. Źródła całkowicie natomiast milczą o działalności wolnomularskiej któregokolwiek z nich w Polsce. T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. XI, Poznań 1889, s. 58; PSB, t. IV, s. 195; *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. I, Warszawa 1963, s. 473 (relacja J. Bernoulliego).

¹¹ Hr. Swirby (Swirby), całkowicie nie zidentyfikowany przez historyków francuskich, którzy nawet przypuszczali, że jest to czyjeś incognito (*Le premier Livre*, s. 63), pochodził z rodu arystokratycznego w Czechach. Hr. Swirby „mały”, w 1766 r. członek Gubernium praskiego, miał być inicjowany w Londynie, inny przewodniczył w 1779 r. loży w Banská Štiavnica. L. Abafi [Aigner], *Geschichte der Freimaurer in Oesterreich-Ungarn*, t. I, Budapest 1890, s. 324 n., t. IV, Budapest 1893, s. 36.

¹² Wobec braku w pierwotnym źródle imienia zidentyfikowano na podstawie paryskiej wzmianki współczesnej o młodym wieku, co odpowiada osobie S. Lubomirskiego (1719—83). Chevallier, o.c. 96. Nie da się ona natomiast odnieść do Jakuba Aleksandra Lubomirskiego 1695—1772, w którym K. Szwarzenberg-Czerny (*Zagadki wolnomularstwa polskiego*, „Życie Literackie” 28 VIII 1966, nr 35, s. 9) upatrywał owego adepta loży paryskiej. Nie jest zresztą niczym poświadczona również jego obecność w tym czasie w Paryżu.

¹³ Chevallier, o.c. s. 105; Luquet, o.c. s. 173 n.

niewielkie grono Polaków, w 1759 r., Lubomirski, będąc już strażnikiem w. kor. i kawalerem Orderu Orła Białego, stanął na jej czele i na tym stanowisku pozostał co najmniej do połowy 1764 r. Później, w 1766 r., już jako marszałek w. kor., uzyskał również wyższe stopnie wtajemniczenia masońskiego¹⁴. Jego żona, Elżbieta vel Izabella z domu Czartoryska, jedna z najinteligentniejszych i najbardziej wpływowych dam polskich drugiej połowy XVIII w., twierdziła, że przyjęto ją do wolnomularstwa w Anglii, zaś w 1770 r. została przewodniczącą warszawskiej wolnomularskiej loży adopcyjnej (żeńskiej)¹⁵.

Nie zawiedli pokładanych w nich nadziei również dwaj inni obco-krajowi adepci loży Custosa. Scheffer (1715—86), później znany polityk i dyplomata, na podstawie uzyskanego w 1737 r. w Paryżu generalnego pełnomocnictwa na zakładanie łóż w Szwecji tytułujący się od 1753 r. wielkim mistrzem prowincjonalnym tego kraju, wystawił w latach pięćdziesiątych patenty (dokumenty założycielskie) dla kilku łóż w Sztokholmie, loży w Göteborgu i Helsinkach. Naryszkin (1710—75), niebawem ambasador w Anglii (1740—41), potem marszałek dworu następcy tronu, jeden z największych elegantów swojej epoki, był w 1771 r. jednym z założycieli petersburskiej loży „Apollo”¹⁶.

Do połowy lat sześćdziesiątych wolnomularstwo nie poczyniło w Rzeczypospolitej większych postępów, zdołało natomiast zdobyć sobie w niej pewien rozgłos, w szczególności w kołach elity umysłowej. Oprócz cudzoziemców brała w nim udział jednak tylko garstka polskich arystokratów. Ich równocześnie czynny udział w życiu politycznym często odciągał ich od prac lożowych, na skutek czego rozwój organizacyjny ruchu był kilkakrotnie przerywany. Chyba dlatego — jak wnioskować można z milczenia dotąd ujawnionych przekazów źródłowych — prawie przez trzy dziesięciolecia w lożach paryskich nie widywano Polaków. Pierwsza nowa wiadomość o nich pochodzi dopiero z 3 III 1765 i dotyczy obecności na posiedzeniu w loży „la Constance” bliżej nieznanego ks. Sapiehy, również nie zidentyfikowanego hr. Szembeka oraz najmłodszego z synów wszechpotężnego ministra Augusta III, hr. Jana Maurycego Brühla, płk. w służbie francuskiej¹⁷. Tam otrzymał wówczas nominację rzekomo na wielkiego mistrza Polski jeden z najsłynniejszych w Europie wolnomularzy i mistyków, płk w służbie polskiej, inż. wojskowy Jan Łukasz Toux de Salvete. W maju 1764 r. wysłał

¹⁴ W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, Londyn 1968, s. 15 n., 18; H. Mahlau, *Geschichte der Loge Eugenia zum gekronten Löwen im. Or. Danzig* [Gdańsk 1902], s. 48.

¹⁵ Wilkoszewski, *o.c.* s. 23; A. Theiner, *Histoire du pontificat de Clément XIV*, Bruxelles 1853, t. I, s. 447. Wobec nieistnienia w systemie Wielkiej Loży Anglii łóż adopcyjnych, Lubomirska w czasie swego pobytu w 1766 r. z mężem w Anglii mogła być przyjęta do jednej z łóż od tej zwierzchności niezależnych, tzw. pokątnych lub nieregularnych.

¹⁶ *Nordisk familjenbok encyklopedi*, t. 17, Stockholm 1932, s. 434; P. Duvigneau, *Sur les Maçonneries du Nord*, „Acacia” 1925/26, s. 257; E. Lennhoff, O. Posner, *Internationales Freimaurerlexikon*, Zürich 1932, szp. 1427; *Encyklopedyczny słownik*, t. XXa, S-Peterburg 1897, s. 608.

¹⁷ Wilkoszewski, *o.c.* s. 57 n.; S. Załęski, *O masonerii w Polsce*, wyd. II, Kraków 1908, s. 48. Wymienionym tu Sapiehą nie był Kazimierz Nestor, jak wynikałoby z indeksu nazwisk u Wilkoszewskiego (*o.c.*), gdyż ostatni (ur. 1750) po raz pierwszy przyjechał do Paryża w październiku 1774 r. K. N. Sapieha, *Listy... w latach 1773, 1774, 1775 i 1776 do matki pisane z podróży zagranicą*, Wilno 1851, s. 30 nn. Nie wiadomo też czy Szembek został w tymże indeksie poprawnie zidentyfikowany z gen. wojsk polskich Aleksandrem Szembekiem, w 1781—83, wielkim mistrzem obrzędu Wielkiej Loży Narodowej.

go na swój koszt z Warszawy zagranicę dla pogłębienia wiedzy w zakresie nauk tajemnych, przede wszystkim alchemii i kabały, jego były uczeń, Stanisław August Poniatowski¹⁸.

Od początku lat siedemdziesiątych Polacy przestali być rzadkością w lożach stolicy Francji. Przyczyniło się do tego zarówno wyraźne ożywienie, jakie nastąpiło w wolnomularstwie polskim od połowy siódmego dziesięciolecia, jak i konfederacja barska, wreszcie większa niż dotąd liczba wyjazdów na Zachód dla uzupełnienia edukacji czy dla rozrywki. Przybywający do Paryża członkowie loż polskich odwiedzali bratnie placówki, co w wyjątkowych tylko przypadkach znalazło odbicie w przekazach źródłowych. Natomiast konfederacja barska, która wyrzuciła na bruk paryski pierwszą falę polskiej masowej emigracji politycznej, szukającej tu pomocy politycznej, koncepcji reformatorskiej bądź zwyczajnego chwilowego schronienia¹⁹, dostarczyła tutaj szym lożom pierwszego kontyngentu polskich członków. Jedni z nich, poprzednio już przyjęci gdzie indziej, afiliowali (tj. przenosili swoje członkostwo z innej miejscowości), inni dopiero tu osiągnęli wtajemniczenie. Wśród tych ostatnich, rozbitków życiowych różnego rodzaju, przy podjęciu decyzji o wstąpieniu odgrywała zapewne pewną rolę — podobnie jak w późniejszych emigracjach — zarówno nadzieja na uzyskanie od wpływowych masonów miejscowych pomocy, która ułatwi przetrwanie na obczyźnie, jak i występująca u osób niepewnych swego jutra psychologiczna potrzeba kompensacji poniesionych klęsk poczuć, że się jest ogniwem potęgi działającej w cieniu. Tych natomiast, którzy z innych przyczyn znaleźli się w Paryżu, mogło wolnomularstwo — na jego czele od 1773 r. stał w ciągu 20 lat książę krwi Filip Orleański — przyciągnąć swoją rosnącą popularnością w sferach arystokratycznych i środowiskach intelektualistów. Lata 1773—89 były wszak — według określenia Ch. Bernardina, działacza i historyka wolnomularstwa z początku XX w. — „złotym wiekiem wolnomularstwa we Francji”.

Niejeden z barzan zapewne otarł się o nie już wcześniej, chociażby na Słowacji, gdzie w Preszowie, siedzibie Generalności konfederackiej, powstała w 1770 r., na podstawie patentu wydanego 24 VI 1769 przez świeżo utworzoną warszawską Wielką Lożę „Cnotliwego Sarmaty” („au Vertueux Sarmate”) na imię Izaaka Bernhardi, loża „Cnotliwego Podróżnika” („Vertueux Voyageur”). Wśród jej założycieli byli konfederaci Paweł Rzewuski i Stanisław Karol Radziwiłł „Panie Kochanku”, zaś pierwszym przewodniczącym został ów Bernhardi, wychowawca synów Michała Wielhorskiego, w. kuchmistrza litewskiego, również wybitnego działacza konfederacji²⁰.

¹⁸ Toux de Salverte jako inżynier wojskowy w służbie Habsburgów w Brnie brał udział w zabronionym w ich krajach wolnomularstwie, za co był cztery lata więziony w Spielbergu i Komornie. Zwolniony w 1749 r. przybył do Polski, gdzie w tymże roku założył w Warszawie lożę „Bon Pasteur”, czynny był następnie w polskim wolnomularstwie do jego upadku po III rozbiore, E. Lennhoff, O. Posner, *o.c.* szp. 207, 1576; S. Małachowski-Lempicki, *Róźokrzyżowcy polscy XVIII-go wieku*, „Przegl. Powszechny” I—III, 1930, t. 185, s. 76 n.; J. Fabre, *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des lumières*, Paris 1952, s. 169 n.; Wilkoszewski, *o.c.* s. 16, 20 n. 28, 30, 33, 35 n. 43 n. 53, 60, I, III, VI.

¹⁹ Por. S. Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. I, Kraków 1918, s. 23.

²⁰ Wilkoszewski, *o.c.* s. 20; Abafi, *o.c.* t. I, s. 352 nn.; N. M. Esterházy-Csákovár, *Die Jakobiner in Ungarn*, [w:] *Die Freimaurerei Österreichs-Ungarns*, Wien 1897, s. 208 n.; *Correspondance inédite du roi Stanislas-Auguste Poniatowski et de madame Geoffrin (1764—1777)*, Paris 1875, s. 405.

Sam Wielhorski, ów typ „sfrancuziałego Polaka”, którego „wszystkie [...] wyobrażenia były niepolskie, chociaż pod względem patriotyzmu nic mu zarzucić nie można”²¹, mason co najmniej od 1755 r., kiedy należał do Łoży Jerzego Augusta Mniszcha w Dukli, był od 1770 r. posłem Generalności w Paryżu, dokąd przyjechał również Bernhardt ze swoim wychowankiem, a synem Michała Wielhorskiego, Jerzym Hieronimem. Młody Wielhorski, doskonale władający kilku językami europejskimi i pisujący wiersze po francusku, wstąpił w Paryżu do wolnomularstwa nie później niż w 1773 r., kiedy już figuruje w spisach członków Łoży „Saint Lazare”²². Po powrocie do kraju starosta kamieniecki, pisarz polny litewski i kawaler Orderu Sw. Stanisława, wielokrotnie posłował na sejm: był to człowiek zdolny i dobrze widziany przez Stanisława Augusta, później brał udział w konfederacji targowickiej; w ósmym i dziewiątym dziesięcioleciu odgrywał on sporą rolę w wolnomularstwie polskim. W latach 1781—83 był Wielhorski I wielkim dozorcą Wielkiej Łoży Narodowej, zatem jednym z najwyższych dostojników naczelnej magistratury masońskiej, zaś w drugiej połowie 1783 r. — po nagłym wyjeździe zagranicę wielkiego mistrza Ignacego Potockiego — stał nawet przejściowo na jej czele²³. W 1773 r. członkiem tejże Łoży „Saint Lazare” był — nie wiadomo od kiedy — również sekretarz poselstwa paryskiego Generalności barskiej Polanowski²⁴ oraz bliżej nieznanymi Wincenty Starzyński²⁵.

Inny konfederat, poprzednio oficer w armii Fryderyka Wielkiego, wielkopoleńcin Adam Moszczeński (1742—1823) był w 1775 r. członkiem świeżo utworzonej 6 lutego tego roku Łoży „l'Égalité Parfaite et Sincère Amitié”, zwanej też „Loge militaire de Saint Jean de l'Égalité”. Przymuszczenie wcześniej uzyskał stopień ucznia we Lwowie w Łoży „Trzech Orłów Białych”, w której spisach członkowskich w tym stopniu figuruje jeszcze w 1777 i 1779 r. Jakkolwiek krótko należał do Łoży paryskiej, nie jest bowiem wymieniony w jej wykazie z roku następnego, jednak jego powiązania z wolnomularstwem francuskim okazały się trwałe. Toteż kiedy 15 XI 1778 odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie (instalacja) zależnej od Wielkiego Wschodu Łoży „Milczenia Doskonałego” („le Parfait Silence”) Moszczeński, wówczas już szambelan królewski, był w stopniu mistrza jednym z siedmiu jej członków — Polaków (na ogólną liczbę 45)²⁶. Należał do niej od 1780 r. Dawny

²¹ W. Łoziński, *O towarzystwie lwowskim przy schyłku XVIII stulecia*, Lwów 1872, s. 21. Por. J. Duklan Ochocki, *Pamiętniki*, t. IV, Wilno 1857, s. 24.

²² A. Le Bihan, *Francs-Maçons parisiens du Grand de France (fin du XVIIIe siècle)*, Paris 1966, s. 487; K. H. Heyking, *Aus Polens und Kurlands letzten Tagen. Memoiren des Baron... (1752—1796)*, Berlin 1897, s. 170 n.

²³ Wilkoszewski, *o.c.* s. 28, 39, 41, 50 n. II, VIII (s. 16 dotyczy Michała W.).

²⁴ Le Bihan, *o.c.* s. 381 (combe Palanowski), 400; J. Michalski, *Schyłek konfederacji barskiej*, Wrocław 1970, s. 134, 141. Sekretarzem tym mógł być jeden z następujących Polanowskich: Tomasz — w 1763 r. porucznik z chorągwi panczernej Łubkowskiego w Białopolu; Tomasz — w 1764 r. podstoli bełzki; Jan — w 1763 r. podczaszy horodelski, bądź Piotr — skarbnik woj. bełzkiego. A. Sozański, *Imienne spisy osób duchownych, świeckich i wojskowych...*, Kraków 1866, tab. III, poz. 59, tab. V, poz. 255, 429, 842.

²⁵ Le Bihan, *o.c.* s. 451. Starzyński, gen. wojsk kor. był posłem z woj. podolskiego na sejm koronacyjny w 1764 r. Sozański, *o.c.* tab. VIII, poz. 244.

²⁶ Le Bihan, *o.c.* s. 369; Wilkoszewski, *o.c.* s. 32; Bibliothèque Nationale, Département des Manuscrits, Fonds Maconiques (w dalszym ciągu — B. Nat.), FM² 582, t. „Varsovie, L. le Parfait Silence”. tableau z lat 1778—80; Abafi, *o.c.* t. II, Budapest 1891, s. 344, t. III. Budapest 1893, s. 166; S. Małachowski-Lempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821*, Kra-

barzanin został też przyjacielem i zaufanym przyszłego wielkiego mistrza polskiego wolnomularstwa Szczęsnego Potockiego, podzielał jego orientację polityczną, w jej obronie występował jako poseł na Sejmie Wielkim. Następnie z tej racji był jednym z sygnatariuszy konfederacji targowickiej²⁷.

Jan Turno, w 1764 r. generał wojsk koronnych, potem z prowincji wielkopolskiej konsyliarz konfederacji barskiej i członek jej „sekretnej rady” oraz Rady Wojskowej, jest prawdopodobnie owym „comte de Turno” ze spisu członków loży „la Fidélité” z 1780 r.²⁸

Wieloletnim członkiem loż paryskich był inny Polak, może również barzanin, Konstanty Swiecicki (Święcicki). W 1773 r. należał do loży „Saint Charles des Amis Réunis”, skąd przeszedł do reaktywowanej w 1775 r. (zał. 1762) „les Coeurs Simples de l'Étoile Polaire”, w której wymieniony jest w spisie z 1783 r.²⁹ W drugiej loży spotkać się mógł z należącym do niej w latach 1782—88 Francuzem, który od prawie dwudziestoletni był związany z Polską. Książd Mikołaj Baudeau (1730—1792), o nim to bowiem mowa, uczeń wybitnego fizjokraty i filantropa Wiktora Mirabeau „starszego”, znany ekonomista i publicysta, przebywał w Polsce w latach 1768—69 na zaproszenie biskupa wileńskiego Ingacego Massalskiego, który nadał mu godność proboszcza inuflata w Widzimiszkach. Z misją poufną biskupa pojechał w lutym 1769 r. do Petersburga, po czym, zawiódłszy się na swym patronie, w lipcu tego roku w Białymstoku brał udział w opracowaniu aktu konfederacyjnej Generalności litewskiej.

Po powrocie do ojczyzny wrażenia swoje ogłosił anonimowo w obszernej książce, nadal też utrzymywał z Polską kontakty naukowe i polityczne oraz towarzyskie z przebywającymi w Paryżu Polakami. Chociaż odrzucił propozycję swego dawnego patrona, który w 1773 r. oferował mu podwójne stanowisko sekretarza Komisji Edukacji Narodowej i dyrektora projektowanej Akademii w Warszawie, występował w Paryżu oficjalnie jako agent tejże Komisji. W 1788 r. przeszedł Baudeau do loży „la Réunion des Amis Intimes”, był też dostojnikiem Wielkiego Wschodu Francji. Osiągnął również najwyższe stopnie wta-
jemniczenia wolnomularskiego, z racji czego należał w latach 1787—99 do naczelnej komórki organizacyjnej masonerii wyższych stopni (tj. stopni od czwartego wzwyż) Wielkiej Kapituły Generalnej Francji (w lutym 1788 r. przekształcona w Suwerenną Kapitułę Metropolitalną)³⁰.

ków 1929, s. 273 poz. 5188. F. Jaworski (*O szarym Lwowie*, Lwów 1916, s. 174) odniósł dane Abafiego, dotyczące członkostwa Moszczeńskiego i innych we Lwowie w 1777 r., do 1775 r.

²⁷ A. Moszczeński, *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*, Warszawa 1905, s. 5—7; A. Czartkowski, *Pań na Tulczyńcu*, Lwów [1925], s. 15 n. 172 n.; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. I., Warszawa 1957, s. 137; W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897, s. 61, 149, 155, 157, 204, 229 n. 266 n. 307, 312, 406.

²⁸ Le Bihan, o.c. s. 467; Michalski, o.c. s. 57, 97; W. Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. II, Warszawa 1938, s. 313, 451, 508; Żychliński, o.c. s. 298. Owym wolnomularzem mógłby również być, co wydaje się jednak mniej prawdopodobne, Zygmunt Turno, starszy brat Jana.

²⁹ Le Bihan, o.c. 453 (tamże data ur. — 1728); Konopczyński, o.c. t. I, Warszawa 1936, s. 413 (bez podania imienia).

³⁰ Le Bihan, o.c. s. 58; Konopczyński, o.c. t. I, s. 263, 274, t. II, s. 257, 606, 609; A. Jobert, *La Commission d'éducation nationale en Pologne (1773—1794)*, Dijon 1941, s. 180, 185; tegoż, *Magnats polonais et physiocrates français (1767—1774)*, Dijon 1941, passim; S. Estreicher, *Bibliografia polska. Stulecie XV—XVIII*,

Wśród różnorodnych wieloletnich stosunków uczonego księdza z Polką nie zabrakło widocznie i wolnomularskich, skoro Wielki Wschód Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego po nawiązaniu stosunków ze swoim odpowiednikiem francuskim, Grand Orient de France, 23 III 1788 mianował księdza Baudeau swoim reprezentantem przy nim³¹.

Niejedni tylko barzanie należeli do łóż paryskich, wstępowali do nich, niekiedy nawet do tych samych, również Polacy, na ogół z młodszego pokolenia, przez pewien czas przebywający w tym mieście. Równocześnie z Moszczeńskim należało w 1775 r. do loży „l'Égalité Parfaite et Sincère Amitié” trzech innych. Jednym z nich był Wiktor Kotowski, wówczas czy później szambelan Stanisława Augusta i kawaler Orderu Świętego Stanisława. W czasie powstania kościuszkowskiego Rada Najwyższa Narodowa mianowała go jednym z siedmiu asesorów Dyrekcji Biletów Skarbowych³².

Drugim był starosta puński Michał Brzostowski (1747—1800), syn Adama kasztelana płockiego i Genowefy z Ogińskich. Znany z dowcipu i miłostek, służył w tym czasie — jak się wydaje — w wojsku francuskim i asystował wytrwale świeżo przybyłej tu warszawskiej piękności Teresie Potockiej, wespół z którą uprawiał wówczas — o czym jeszcze będzie mowa — pewne masonskie intrygi na korzyść Stanisława Augusta. Po powrocie do kraju Brzostowski zaprzyjaźniony z J. U. Niemcewiczem, brał udział w litewskiej konspiracji lat 1793—94, za co był 12 IV 1794 aresztowany w Wilnie, następnie więziony i sądzony w Smoleńsku, skąd został zwolniony za poręką³³. W 1788 r. był — prawdopodobnie — mistrzem katedry wileńskiej loży „Gorliwego Litwina”³⁴.

Trzeci to Kazimierz Nestor Sapieha (1750—97), który w październiku 1774 r. przyjechał do Paryża dla uzupełnienia swojej wiedzy wojskowej. Obracał się tu w najbardziej elitarnych sferach, bywał na przyjęciach i zabawach dworskich. Toteż kiedy w grudniu 1775 r. została uroczystie otwarta loża „la Candeur”, w której skupiła się najwyższa arystokracja dworska, w gronie 17 założycieli nowej placówki byli również Sapieha i Brzostowski. Pierwszy z nich nawet po wyjeździe z Francji nie zrezygnował z członkostwa w tej loży i figurował w jej spisach jeszcze w 1782 r., drugi jedynie w 1775 r. Sapieha był też członkiem honorowym loży adopcyjnej (kobiecej) tej samej nazwy, do której m.in.

t. XII, Kraków 1891, s. 411; Sapieha, *o.c.* s. 98; Feuillette, *4e liste de Vieux-Maçons*, „Acacia” 1928—29, s. 223.

³¹ H. Skimborowicz, „Rys historyczny wolnomularstwa polskiego”, AGAD, Arch. masonskie Potockich II — 1/1 k. 61, 107. W opublikowanym przez J. Czarnomskiego (*Z dziejów wolnomularskich XVIII w.*, „Kwart. Hist.” 1939, z. 2, s. 271) piśmie Wielkiego Wschodu polskiego z 31 III 1788 do Grand Orientu, zawiadamiającym go o tej nominacji, nazwisko zostało nieznacznie zniekształcone na Bodeau. Autor jednak dopatrzył się w nim kanonika inflanckiego księdza Ludwika Józefa Beaudina i wyciągnął mylnie wnioski o kulisach tej nominacji.

³² Le Bihan, *o.c.* s. 265; S. Łoza, *Kawalerowie Orderu Świętego Stanisława 1765—1813*, Warszawa 1925, s. 77 poz. 659; *Akta powstania Kościuszki*, t. II, Warszawa 1918, s. 45.

³³ Le Bihan, *o.c.* s. 100 (mylnie podana data śmierci: 1784); *PSB*, t. III, s. 53; Niemcewicz, *o.c.* s. 148; Łoza, *o.c.* s. 65 poz. 118; Sapieha, *o.c.* s. 94, 98. W spisie członków paryskiej loży „la Candeur” z 1775 r. figuruje M. Brzostowski jako „Colonel des Gardes de Lithuanie”. B. Nat., FM² 58, t. „Paris, L. la Candeur”.

³⁴ S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776—1822*, Wilno 1930, s. 10. Wymienionym tam bez innych danych M. Brzostowski mógłby być również Michał Hieronim (1762—1806), syn Stanisława, starosta grodowy miński i cześnik litewski.

należała markiza de Genlis. Piastował ponadto przez pewien czas wysoką godność I dozorczy Wielkiego Wschodu Francji. Po powrocie do kraju Sapieha, wielokrotny poseł sejmowy, generał artylerii litewskiej, osiągnął szczyt swojej kariery politycznej w latach Sejmu Wielkiego, kiedy jako marszałek konfederacji litewskiej był przywódcą magnackiego skrzydła obozu patriotycznego. Równocześnie zaś będąc od lat już czynny w krajowym wolnomularstwie, został 11 I 1789 wybrany jego wielkim mistrzem i godność tę powierzano mu odąd corocznie do czasu upadku Wielkiego Wschodu Polski w 1794 r.³⁵

Zarówno w „l'Égalité”, jak i w „la Candeur” mogli Polacy zetknąć się zapewne z Rosjanami, którzy w tym samym 1775 r. do obu tych łóż należeli. Członkiem pierwszej z nich był ks. Fiodor Galicyn oraz radca ambasady rosyjskiej kapitan Stiepan Kaliczkow. Podobnie jak Sapieha czy Brzostowski, przeszedł on do elitarnej „la Candeur”, w której znalazł się ponadto dostojnik petersburski ks. Wasili Chowański i ulubieniec Katarzyny II, późniejszy prezydent rosyjskiej Akademii Nauk, ambasador we Francji hr. Aleksander Stroganow. Jeden ze światłych arystokratów epoki, odgrywał też sporą rolę w tutejszym wolnomularstwie. Młody Sapieha spotkał go również w salonie pani Geoffrin³⁶.

W kilku łóżach było w drugiej połowie lat siedemdziesiątych po jednym Polaku. Członkiem „la Noble et Parfaite Unité” był w 1775 r. porucznik artylerii koronnej Kajetan Kozielski. W Paryżu zainteresował się nim K. N. Sapieha³⁷. W rok później figuruje w spisach „Sainte Sophie” synowiec arcybiskupa lwowskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego, ex-jezuita, który po kasacie zakonu został w 1774 r. kanonikiem katedry krakowskiej, ks. Sebastian Sierakowski (1743—1824). Wolnomularzem mógł zostać wcześniej, kiedy jeszcze mieszkał we Lwowie, w spisach bowiem tamtejszej loży „Trzech Orłów Białych” z 1777 i 1779 r. podany jest w stopniu mistrza, mimo że go wówczas z tym miastem nic nie łączyło. Po okresie paryskim, zabiegał w Krakowie o utworzenie placówki masonskiej, co zostało uwieńczone założeniem w 1778 r. „Namiestniczej Loży Trzech Hełmów”. Później, po jej upadku w roku następnym, czynny w łóżach warszawskich „Cnotliwego Sarmaty” i „Izys”, w 1786 r. był wielkim jałmużnikiem Wielkiego Wschodu polskiego.

Sierakowski brał również udział w życiu publicznym, wchodził w skład Komitetu Literackiego Komisji Edukacji Narodowej, w 1791 r.

³⁵ B. Nat. FM² 58, tableau z 2 II 5775, 1 I 5776, 1776, 24 IV 5777, I 5782 r.; ib.t. „Paris, L. la Candeur (Loge d'adoption)”, niedatowane tableau z 1778 i 1782 r.; Le Bihan, o.c s. 441; Wilkoszewski, o.c s. 36, IX, X; Sapieha, o.c s. 32, 68 n. Jakkolwiek w listach do matki Sapieha szczegółowo opisywał jak spędza czas w Paryżu, nie ma w nich najmniejszej wzmianki o wolnomularstwie. W loży adopcyjnej — wg ówczesnych pogłosek — doszło do jakiegoś incydentu między Sapiehą a markizą de Genlis. E. Brault, *L'an de la science 5781*, „Annales Maçoniques Universelles” nr 1 z lutego 1936, s. 19.

³⁶ B. Nat., FM² 58, t. „Paris L. la Candeur (Loge d'adoption)”, Stroganow i Kaliczkow byli również członkami loży adopcyjnej „la Candeur”. Le Bihan, o.c s. 213, 264 n., 452; Sapieha, o.c s. 103; A. Lantoin, *Historie de la Franc-Maçonnerie française. La Franc-Maçonnerie d'ans l'état*, Paris 1935, s. 120 n.; Bakounine, o.c s. 520 n.; P. Bourishkine, *Catherine II et la Franc-Maçonnerie*, „Bulletin de la Grande Loge de France”, nr 21 z czerwca 1934, s. 50.

³⁷ Le Bihan, o.c s. 266 (odczytany z rękopisu — Kozielski); Sapieha, o.c s. 78. K. Kozielski jest chyba identyczny z tegoż imienia synem Michała stolnika smoleńskiego. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. XI, Warszawa 1907, s. 271.

wstąpił do Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji 3 Maja. Znawca sztuki kościelnej i muzyki, autor wielu książek, m.in. pierwszego polskiego obszernego dzieła ogólnego o architekturze, był trzykrotnie rektorem krakowskiej Szkoły Głównej. Własnym kosztem wystawił Kopernikowi pomnik w kościele Św. Anny w Krakowie³⁸. W latach 1779—92 należał do loży „Les Frères Initiés” pogłębiający swoją wiedzę w Paryżu lekarz Antoni Szaster (1759—1839), potomek burżuazyjnej rodziny krakowskiej. Brat profesora anatomii Szkoły Głównej, Wincentego, objął tu w 1793 r. katedrę farmacji i materii medycznej po swoim bracie stryjecznym Janie³⁹.

Do dawnej loży Jerzego Wielhorskiego „Saint Lazare”, która w 1776 r. wymownie zmieniła nazwę na „Saint Jean d’Ecosse du Contrat Social” (mazywano ją też krótko „du Contrat Social”) i stała się ośrodkiem nowego — mającego wysokie stopnie — Obrządku Szkockiego Filozoficznego, uprawiającego m.in. alchemię, należał w 1781 r. Bonawentura Andrzej Henryk Niemirycz, wymieniony w spisie jako „colonel des troupes de Pologne”. Jest on chyba identyczny z owym znanym ze swego wykształcenia zagranicznego porucznikiem kawalerii narodowej Henrykiem Niemiryczem, który w cztery lata później ostentacyjnie sprofanował hostię w kościele w Krupcu, po czym schronił się przed karą we Francji, a następnie był przez cztery lata szeregowcem w wojsku amerykańskim. W 1792 r. powrócił do kraju i wziął udział w kampanii wojennej. O randze towarzyskiej loży, do której należał, świadczy to, że 24 VI 1782 afiliował do niej cieszący się wtedy ogromną popularnością jako bohater walki wyzwolenczej Ameryki Północnej markiz Marie Joseph de La Fayette⁴⁰. W 1783 r. pojawił się w Paryżu spokrewniony z Potockimi wojewoda mściśławski, Józef Jerzy Hylzen (1736—80), jeden z najbogatszych ludzi na Litwie, znawca literatury starożytnej i francuskiej. W kraju odgrywał od 1774 r. wybitną rolę w ruchu wolnomularskim, od 1778 r. stał z tytułem wielkiego mistrza na czele jednego z dwu jego odłamów. Posiadał wysokie stopnie wtajemniczenia, równocześnie należał do warszawskiego kółka różokrzyżowców iłożył znaczne sumy na jego utrzymanie. Był też nader popularny w masońskich kółach całej Europy. W 1780 r. w związku ze stanem zdrowia wyjechał zagranicę. Przebywając w stolicy Francji

³⁸ Le Bihan, o.c. s. 448; Wilkoszewski, o.c. s. 30 n. VII, VIII; Małachowski-Lempicki, *Wykaz*, s. 191, poz. 3336, s. 284, poz. 5463; Abafi, o.c. t. II, s. 344, t. III, s. 166; Jaworski, o.c. s. 174 (pomyłkowo podany 1775 r. — ob. przyp. 26); *Encyklopedia kościelna*, t. XXV, Warszawa 1902, s. 300 n.; A. Skalkowski, *Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji 3 Maja*, Poznań 1930, s. 34. Surowy sąd o Sierakowskim W. Tokarza (*Ostatnie lata Hugona Kołłątaja*, t. II, Kraków 1905, s. 127) polegał na nieporozumieniu, przypisywane mu zarzuty bowiem dotyczyły bpa Michała Romana Sierakowskiego. M. Rymszyzna, A. Zahorski, *Tajna korespondencja z Warszawy 1792—1794 do Ignacego Potockiego*, Warszawa 1961, s. 186 n.

³⁹ Le Bihan, o.c. s. 453; Certyfikat loży z 16 V 1792. Arch. masońskie Potockich VIII—8/5; M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765—1850*, t. I, cz. I, Kraków 1965, s. 43, 65, 89, 92 n. 106; *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, wyd. C. Lewicki, t. V, Kraków 1956, s. 168. U Załęskiego (o.c. s. 130) mylnie wymieniony jako Antoni Schalter (wadliwe odczytanie dyplomu).

⁴⁰ Le Bihan, o.c. s. 374 (Niemirycz); Tokarz, *Insurrekcja warszawska*, 1950, s. 78; W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1949, s. 104, 278; *Intermédiaire des chercheurs*, „Acacia” 1930/31, s. 300 n., Ochocki, o.c. t. I, s. 120—9; Uruski, o.c. t. IX, s. 296. Porucznik kawalerii narodowej był w randze pułkownika.

afiliował do loży „Contrat Social”; figuruje w jej spisie członków z 1784 r.⁴¹

Do loży „les Neuf Soeurs”, która skupiała głównie ludzi nauki i sztuki, w tym tej miary co Lalande, Lacépede, Chamfort, Delille, de Sèze, Greuze, Vernet czy Houdon, należał w latach 1783—84 Florian Wasowicz, prof. filozofii UJ. Przewodniczącym loży był wówczas Beniamin Franklin, jednym zaś z członków z Europy wschodniej wspomniany już ks. Aleksander Stroganow⁴².

Wśród członków założonej w połowie 1782 r. „Saint Alexandre d'Ecosse” znaleźli się w 1784 r. trzej Polacy, mający stopień mistrza. Jednym z nich był Kajetan Bóbr-Piotrowicki, właściciel majątków ziemskich na Podolu i Wołyniu, szambelan Stanisława Augusta, w 1789 r. odznaczony Orderem Św. Stanisława. Drugim — oficer piechoty Adam Romuald Korwin-Wyszkowski. Trzeci zaś, Roman Otocki, właściciel Stubna w pow. przemyskim i z nadania królewskiego wsi Burczyce w ziemi samborskiej, był wówczas oficerem francuskim. W 1778 r. „bohater” głośnego „zajazdu” na swego sąsiada Jakuba Papińskiego i zabójca jego syna Jana, zaocznie skazany za to przez sąd grodzki latyczowski na ścięcie, zbiegł do Francji. Tam wstąpił do cudzoziemskiego pułku Salm-Salm i za zasługi bojowe otrzymał stopień oficerski. Z trójki tej Piotrowicki i Wyszkowski byli jeszcze w 1805 r. członkami zamiejscowymi („membres non résidentes toute l'année”) owej loży, Otocki widocznie z niej wystąpił, czy został skreślony⁴³.

Rolę masonerii w przekraczaniu, a nawet burzeniu przegród stanowych w społeczeństwie polskim dostrzec można m.in. na przykładzie paryskiej loży „Thalie”, do której w latach 1785—86 należał równocześnie kasztelan rogoźnieński oraz syn kupca warszawskiego. Pierwszym był Adam Gajewski (1758?-1834), późniejszy prezes Trybunału Apelacyjnego w Poznaniu, dziedzic majątku Wolsztyn. W czasie powstania Kościuszki był w woj. poznańskim pierwszym, „który nam — jak wspomina Wybicki — drogę zabiegał i imieniem powstania z uczuciem witał”⁴⁴. Jego towarzysz z loży Piotr Gautier studiował wówczas w Paryżu medycynę. Był jednym z pięciu synów reprezentanta wielkich rodzin mieszczańskich w Warszawie, Jana Baptysty Gautiera, właściciela składu sukna, i Anny z domu Chevalier. Z wolnomularstwem zetknął się Piotr Gautier zapewne jeszcze w domu rodzinnym, może i sam

⁴¹ Le Bihan, *o.c.* s. 381; Wilkoszewski, *o.c.* s. 28, 33—38, 41 n.; M. Loret, *Zycie polskie w Rzymie XVIII wieku*, Roma 1930, s. 258; G. Forster, *Tagebücher*. Cyt. za: *Polska stanisławowska*, t. II, s. 69; *PSB*, t. X, s. 130 nn.

⁴² Le Bihan, *o.c.* s. 486 (w źródle — Warsonowicz); L. Amiable, *Une loge maçonnique d'avant 1789*, Paris 1897, *passim*. Informacja o profesurze Wasowicza wzięta z Le Bihana, nie potwierdzona innymi publikacjami.

⁴³ B. Nat., *FM*² 100, t. „Paris, L. Saint Alexandre d'Ecosse et le Contrat Social Réunis”, tableau z 5786, 5804 i 5805 r.; Le Bihan, *o.c.* s. 79, 265; S. Uruski, *Rodzina*, t. I, Warszawa 1904, s. 248; J. Wawel-Louis, *Początkowe sądownictwo austriackie w Galicji (1772—1784)*, „Przegląd prawa i administracji” 1897, z. 3, s. 232 n. W tableau z 1804 i 1805 r. nie figuruje Otocki ani wśród żyjących, ani też wśród zmarłych członków. Romuald Wyszkowski — podczaszy łomżyński, nie wiadomo czy identyczny z jednoimiennym masonem paryskim — był posłem na sejm 1766 r., tenże lub inny tegoż imienia w 1763 r. — chorążym dyslokowanej w Łomży chorągwi pancernej podkomorzego poznańskiego. Sozański, *o.c.* tab. III poz. 169, tab. IV poz. 259, tab. VIII poz. 513.

⁴⁴ Le Bihan, *o.c.* s. 212; Boniecki, *o.c.* t. V, Warszawa 1902, s. 345 n.; J. Muszyńska, *Uczestnicy Insurekcji 1794 r. w zaborze pruskim*, Poznań 1937, s. 15; J. Wybicki, *Zycie moje*, Kraków 1927, s. 201; *PSB*, t. IX, s. 214 (Gajewski Franciszek).

był inicjowany w Warszawie. Starszy bowiem brat, Jan Baptysta junior, już jesienią 1778 r. przyłączył się w stopniu mistrza do świeżo utworzonej loży warszawskiej „Doskonałego Milczenia”. Do niej też należał w latach 1782—83 krewny jego z Lublina, Michał Gautier. Po powrocie do kraju cieszył się widocznie Piotr szacunkiem wśród mieszczaństwa stołecznego, skoro w czasie powstania Kościuszki Rada Zastępcza Tymczasowa przydzieliła go 10 V 1794 do Stanisława Augusta w roli jednego z adiutantów municypalnych. Funkcji tej jednak nie przyjął, powołując się na swoją „niesposobność do pełnienia obowiązku”⁴⁵. Członek „la bonne bourgeoisie”, jak wyrażał się Stanisław August, nie chciał zapewne krępować króla w przydanej mu, w gruncie rzeczy, straży powstanczej.

W Paryżu w toku rozpoczynającej się Rewolucji członkiem loży o przejrzyściej nazwie „la Réunion des Étrangers” był w 1789 r. ksiądz Kazimierz Sosnkowski, opat czerwiński⁴⁶. Przez tę istniejącą od 1784 r. lożę przewinęło się do 1789 r. sporo Rosjan — siedmiu do niej należało — kilku Węgrów (np. hr. Aleksander Podmaniczky) i Niemców. W trzy lata później, w pełnym rozgarze Rewolucji, a w ostatnich już miesiącach funkcjonowania Wielkiego Wschodu Francji, został przyjęty (1792) do wspomnianej poprzednio Kapituły Metropolitalnej arystokrata wielkopolski, wojewodzie inowrocławski Stanisław Mycielski (1743—1813), dziedzic kluczy: Szubińskiego, Turzyńskiego i Dłońskiego, gen. mjr wojsk litewskich i kawaler orderów Orła Białego i Św. Stanisława. Poprzednio już należał do jednej z loż warszawskich. W czasie powstania kościuszkowskiego był członkiem komisji porządkowej woj. poznańskiego, później płk. wojsk napoleońskich, adiutantem gen. Masseny. Po wyzwoleniu Poznania spod panowania pruskiego należał tu w końcu 1807 r. do grona założycieli podległej odrodzonemu Wielkiemu Wschodowi Francji loży „Les Frères Français et Polonais réunis” i został jej pierwszym przewodniczącym⁴⁷.

W 1781 r. przyjechał do Paryża Ignacy Potocki, od początku 1780 r. wielki mistrz Wielkiej Loży „Katarzyny pod Gwiazdą Północną”, w towarzystwie głośnego potem węgierskiego masona i jakobina, Ignacego Józefa Martinovicsa, figury niezmiernie ambiwalentnej. Na posiedzeniu pod przewodnictwem astronoma Jérôme Lalande’a zostali obaj przyjęci do Związku Iluminatów, radykalnego odgałęzienia ruchu wolnomularskiego⁴⁸.

⁴⁵ Le Bihan, o.c. s. 217; B. Nat., FM² 582, t. „Varsovie, L. la Parfait Silence”, tableau z lat 1778—1783; W. Smoleński, *Mieszczanństwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, Warszawa 1917, s. 11; Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. II, Kraków 1897, s. 161; *Akta powstania*, t. I, Warszawa 1918, s. 134, 174. Małachowski-Lempicki (*Wykaz*, s. 252 poz. 4699 n.) podaje, iż członkami „Milczenia” byli Gauthier ojciec i syn (bez imion), w cyt. tableau Gauthier-ojciec nie figuruje.

⁴⁶ Le Bihan, o.c. s. 450; A. Keckowa, W. Pałucki, *Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII w.*, t. II, Warszawa 1957, s. 155 poz. 679, s. 158 poz. 713.

⁴⁷ Le Bihan, o.c. s. 355; R. Prümers, *Geschichte der Posener Loge*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen” 1909, s. 30; Zychliński, o.c. t. V, Poznań 1883, s. 160; Łoza, o.c. s. 84 poz. 940; Muszyńska, o.c. s. 26. B. Nat., FM² 582, t. „Posen, L. les Frères Français et Polonais réunis”, k. 21. Tamże podany rok urodzenia — 1765. Mycielski w chwili założenia loży poznańskiej miał już 7 stopień wtajemniczenia, tj. najwyższy w obrządku francuskim.

⁴⁸ Zeznania Martinovicsa na śledztwie, [w:] A. Rossberg, *Freimaurerei und Politik im Zeitalter der französischen Revolution*, Berlin 1942, s. 160; wolnomularzem został Martinovics dopiero w 1783 r. w loży „Zur Grossmuth” w Peszcie. Abafi, o.c. t. V, Budapest 1899, s. 354. O jego roli na Węgrzech — B. Leśnodorski,

Losy życiowe polskich członków paryskich placówek masonskich wskazują, że ludzie ci zarówno przed przyjazdem nad Sekwanę, jak i po powrocie do ojczyzny związani byli z różnymi, nieraz skrajnie przeciwnymi orientacjami politycznymi. Byli wśród nich barzanie i regaliści, później targowiczanie i uczestnicy powstania Kościuszki, co świadczy o politycznie heterogenicznym charakterze polskiego wolnomularstwa, zjawisku wspólnym zresztą dla tego ruchu niemal w całej Europie⁴⁹. Jego uczestników łączyły głównie ogólnoludzkie dążenia filozoficzno-filantropijne i humanitarne. Również z przywiązaniem do tego ruchu różnie bywało: jedni pozostawali w nim czynni do końca życia, dla innych przynależność do loży — sądząc z braku odpowiednich wzmianek z późniejszego okresu ich życia — okazała się tylko epizodem pozbawionym większego znaczenia.

*

Polacy wolnomularze przyjeżdżali również do Paryża w związku z ważnymi wydarzeniami w tamtejszym świecie masonskim bądź z zadaniami od swojej organizacji krajowej. W rok po pierwszym rozbiórce asystował ks. Adam Kazimierz Czartoryski przy uroczystej introdukcji ks. Filipa Orleańskiego na godność wielkiego mistrza świeżo ukonstytuowanego Wielkiego Wschodu Francji. Na ceremonii tej, która odbyła się 22 X 1773 w obecności wielu przedstawicieli wysokiej arystokracji francuskiej, gość z Polski zasiadał na honorowym miejscu, po prawej stronie wielkiego sekretarza tegoż Wschodu markiza Louis Jean Baptist de Seignelaya. Generał ziem podolskich i głowa Familii figurował jeszcze przez wiele lat, np. w 1777 r., w wykazach Wielkiego Wschodu. Należał też — według spisu z 1786 r. — do założonego w 1782 r. stowarzyszenia „la Société Olympique”, które było odgałęzieniem loży „l'Olympique de la Parfaite Estime” i zrzeszało wyłącznie masonów. Jego członkiem był wówczas ks. Filip Orleański, ks. Armand Du Plessis-Richelieu de Chinon — przysły pierwszy minister Ludwika XVIII, baron de Sellonf — bankier Stanisława Augusta. Polakiem mógł być w tym gronie również niejaki Fondesky (Fądzielski?), w 1789 r. członek loży „les Amis Réunis”⁵⁰.

W 1785 r. grupa wolnomularzy — ezoteryków, występująca pod nazwą Filaletów bądź Poszukiwaczy Prawdy („Chercheurs de la Vérité), których ośrodkiem była paryska loża „les Amis Réunis”, zwołała międzynarodową naradę (konwent) wolnomularzy. Przedmiotem obrad miało być przedyskutowanie rozmaitych zagadnień z zakresu historii i dogmatyki masonerii. W tym celu rozesłano zaproszenia do wybitnych ma-

Polscy jakobini, Warszawa 1960, s. 478—80, 614 (omówienie najnowszej literatury przedmiotu); tegoż, *Les jacobins polonais*, Paris 1965, s. 342 n.

⁴⁹ Przykłady heterogenicznego składu osobowego wolnomularstwa francuskiego i różnych postaw jego członków wobec Rewolucji, ob. — Guichard, s. 122—25. O analogicznym zjawisku w Polsce epoki Sejmu Wielkiego — Leśnorodski, *Polscy jakobini*, s. 139, 532.

⁵⁰ A. Britsch, *La jeunesse de Philippe-Egalité (1747—1785)*, Paris 1926, s. 239 n.; *État du Grand Orient de France pour l'an 1777*, t. I, cz. 2, Paris b.r.w. s. 43; Le Bihan, o.c. s. 490 n.; S. Poniatowski, M. Glayre, *Korespondencja dotycząca rozbiórów Polski*, cz. I, Warszawa 1901, s. 59. Bankier niekiedy błędnie nazywany jest Sellouf. K. A. Czartoryski był wolnomularzem co najmniej od stycznia 1767 r., w latach 1781—83 namiestnikiem wielkiego mistrza. Wilkoszewski, o.c. s. 18, 43, VIII. „Société” określona była jako „association des magnetiseurs”. Le Forestier, o.c. s. 824.

sonów z całej Europy; z Polski otrzymali je baron Karol Heyking, mający piętnastoletni staż masonski oraz rozległe stosunki w kołach wolnomularskich Niemiec i Rosji, i szeroko znany wśród mistyków europejskich, wspomniany już Toux de Salverte. W obradach, które toczyły się w Paryżu w okresie 15 II — 26 V 1785, wziął udział jedynie Heyking, który przyjechał z listem polecającym od nie znanego dotąd nadawcy do jednego z przywódców Filaletów Jana Pawła Savalette de Langes. U niego poznał delegat polski wybitnego okultystę Touzay de Chanteau, tytułującego się „professeur de Theosophie”⁵¹.

Jesienią 1786 r. wyjechał na dalsze studia do Paryża syn Michała Poniatowskiego, młody i utalentowany ekonomista Piotr Maleszewski (1767—1828), od lutego tegoż roku członek warszawskiej loży „Świątynia Izis”. W nowym miejscu pobytu szybko nawiązał on stosunki ze wspomnianą już lożą „la Réunion des Étrangers”, która niebawem nadała mu swoje członkostwo honorowe. Już w lutym 1787 r. pośredniczył on w zbliżeniu pomiędzy „la Réunion” i Wielkim Wschodem Polski. W kilka miesięcy później asytował przybyłemu z Warszawy wielkiemu mówcy tego Wschodu Stanisławowi Kostce Potockiemu, kiedy ten 27 VIII 1787 przemawiał na posiedzeniu izb Wielkiego Wschodu w sprawie nawiązania stosunków pomiędzy naczelnymi instancjami wolnomularskimi obu krajów. W latach 1789—92 był Maleszewski członkiem Kapituły Metropolitalnej. W tym czasie jako agent Stanisława Augusta dostarczał prasie francuskiej informacji o sprawach polskich i Polski dotyczących, był też inspiratorem wystąpienia 24 V 1792 działacza jakobińskiego Jana Filipa Garran de Coulona w Radzie Generalnej Gminy miasta Paryża z pochwałą Konstytucji 3 Maja i napisał wydaną przezeń książkę *Recherches politiques sur l'état ancien et moderne de la Pologne*⁵². Na wiadomość o wojnie wyjechał 2 VII 1792 z Paryża, w którym ponownie się znalazł w lutym roku następnego⁵³.

Od lutego 1784 r., zatem jeszcze przed definitywnym ukonstytuowaniem się, zabiegał Wielki Wschód Polski o nawiązanie oficjalnych stosunków ze swoim odpowiednikiem francuskim. W trzy lata później, w związku z podróżą swego wielkiego mówcy S. K. Potockiego do Francji, wystawił mu, datowane 19 IV 1787, pełnomocnictwo na zawarcie umowy w sprawie wzajemnego uznania się i systematycznej wymiany korespondencji⁵⁴. W sierpniu tegoż roku wygłosił Potocki przemówienie

⁵¹ Ribadeau-Dumas, *o.c.* s. 133; C. Lenning, *Encyclopadie der Freimaurerei*, t. III, Leipzig 1828, s. 102 n.; Thory, *o.c.* t. II, s. 93—97, 166; Heyking, *o.c.* s. 267 n.; Wilkoszewski, *o.c.* s. 53; Le Forestier, *o.c.* s. 601 n. 734, 785. Małachowski-Lempicki (*Rózkrzyżowcy*, s. 77) podaje — bez wskazania źródła — jakoby udział w konwencie brał również Toux.

⁵² J. F. Garran, *Recherches politiques sur l'état ancien et moderne de Pologne appliquées à sa dernière révolution*, Paris, l'an III de la Rép. Książka ukazała się w lutym 1795 r. O niej i jej nominalnym autorze — Leśnodorski, *Polscy jakobini*, s. 452 n. Ustalenie faktycznego autorstwa — A. Grodek, *Piotr Maleszewski (1767—1828) i jego nauka społeczna*, Warszawa 1936, s. 26 (przedr. [w:] tegoż, *Wybór pism*, Warszawa 1963, t. I, s. 69 n., 180).

⁵³ Grodek, *o.c.* s. 16—20; Bibl. Nar., Dz. Rkps., BOZ 1760/2 k. 205; Le Bihan, *o.c.* z 336; tegoż, *Loges et Chapitres de la Grande Loge et du Grand Orient de France (2e moitié du XVIII^e siècle)*, Paris 1967, s. 436. Wilkoszewski (*o.c.* s. 56) datuje członkostwo honorowe Maleszewskiego i pismo do Wielkiego Wschodu polskiego pierwszą połową 1786 r., co pozostawałoby w sprzeczności z przytoczonymi faktami.

⁵⁴ Czarnomski, *o.c.* s. 267, 269 n.; Le Bihan, *Loges*, s. 436. Wg Skimborowicza (*o.c.* k. 107) Potocki uzyskał od Wielkiego Wschodu jeszcze 22 I 1787 pełnomocnictwa i dotyczyły one również nawiązania stosunków z Wielką Lożą w Anglii.

na wspomnianym już posiedzeniu Wielkiego Wschodu Francji, na które przybył w towarzystwie dwu członków warszawskiej loży „Świątynia Izis”, podczaszego latyczowskiego, Dominika Kamienieckiego i P. Maleszewskiego. Z właściwą sobie emfazą zapewniał ten arbiter elegantiarum świata ancien regime'u i książę wymowy pseudoklasycznej o gorącej przyjaźni i zachwycie, jaki naród polski żywi dla Francji⁵⁵. Pożądana decyzja zapadła jednogłośnie 19 października na posiedzeniu tegoż Wschodu, o czym w trzy dni później poinformował on Wielki Wschód Polski, zaś okólnikiem z 7 I 1788 podległe mu loże oraz zaprzyjaźnione naczelné instancje wolnomularskie innych państw⁵⁶.

*

Polskie i propolskie koła paryskie usiłowały również wyzyskać dla swoich celów kanały masońskie. Z taką przypuszczalnie intencją powstało, prawdopodobnie na początku drugiej połowy lat siedemdziesiątych, paramasońskie stowarzyszenie „Zakon Kawalerów i Dam Wytrwałości” („Ordre des chevaliers et des dames de la Persévérance”)⁵⁷. Było to jedno z licznych, zwłaszcza we Francji od początku lat trzydziestych, zrzeszeń, które wzorowały się w swoich formach zewnętrznych (odznaki, stroje, ceremoniał posiedzeń) na wolnomularstwie, a skupiały w celach towarzyskich i rozrywkowych — odmiennie niż loże — kobiety i mężczyźni. Podobnie jak ówczesne stowarzyszenia tajne i na wpół tajne, które przypisywały sobie bliżej nieokreślony sędziwy wiek, „Wytrwałość” twierdziła, że jest kontynuacją sławnego ongiś w Polsce zakonu rycerskiego, istniejącego tu bez przerwy od niepamiętnych czasów, który został wznowiony przez konfederatów barskich.

Założycielami „Zakonu Kawalerów i Dam” była krajczyni Teresa Potocka, wtedy właśnie wysoko ceniona w wielkim świecie paryskim za swoją urodę i zalety charakteru, bon vivant Michał Brzostowski i markiz L.-J. B. Seignelay⁵⁸. Obaj mężczyźni byli wolnomularzami, pierwszy — o czym była już mowa — należał do wytwornej loży „la

⁵⁵ „Resserer les liens qui unissent ma Patrie et la France, mettre en vigueur ce sentiment d'estime et d'amitié pour elle, qui est dans le coeur tout bon Polonais, obtenir de Vous une flatteuse réciprocité, tel est le vœux du Grand [O]rient de Pologne, tel est encore celui de toute ma Nation.

Nous chérissons M[es] F[rères] vos moeurs, vos usages, vos talents, votre valeur et vos vertus. J'ose dire qu'elles ne sont étrangères et qu'une destinée singulière en éloignant ces deux pais rapproche les moeurs et les inclinations de leurs habitans.

[...] je me trouverai trop heureux si je puis resserer les liens de deux pais, dont l'une est ma Patrie et dont l'autre le serait si l'on en choisissait une à son gré”. Le Bihan, *Loges*, s. 437.

⁵⁶ Ib.; B. Nat., FM¹ 118, k. 416 n., pismo Nr 12896 Chambre d'administration Wielkiego Wschodu Francji do Wielkiego Wschodu Polski i W. Ks. Litewskiego.

⁵⁷ Thory (o.c. t. I, s. 99) podaje 1771 r. jako datę założenia „Wytrwałości”, T.-T. Begue-Clavel w *Histoire pittoresque de la Franc-Maçonnerie et des sociétés secrètes* (wyd. 3., Paris 1844, s. 144 n.) mówi o utworzeniu w 1769 r. Wilkoszewski (o.c. s. 25 n.) powtarza dane Thory'ego i informuje o piśmie z 27 XII 1771 do wielkiego mistrza Moszyńskiego. Natomiast J. Fabry (*Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des lumières*, Paris 1952, s. 498), który sięgnął do materiałów archiwalnych, wprawdzie nie przytacza daty założenia stowarzyszenia, mówi natomiast jako o zjawisku nowym o jego działalności w latach 1776—77. Wiadomo też o pobycie Potockiej w Paryżu w latach 1775—76. Sapieha, o.c. s. 94. n. 98, 100, 106, 109 n.

⁵⁸ Thory, o.c. t. I, s. 99; Wilkoszewski, o.c. s. 25 n.; Sapieha, o.c. s. 106. Potocka, córka hr. Józefa Ossolińskiego, wojewody wołyńskiego, żona barzanina Józefa Potockiego, wojewodzica poznańskiego, była matką podróżnika Jana.

Candeur”, drugi był wielkim sekretarzem Wielkiego Wschodu. Również Potocka była od lat związana z masonerią. Jeszcze w 1768 r. odbywały się w jej domu w Warszawie i pod jej przewodnictwem posiedzenia loży adopcyjnej⁵⁹. Będąc kuzynką Stanisława Augusta, na którego wywierała wielki wpływ, jesienią 1776 r. — jako przewodnicząca „Wytrwałości” — proklamowała jej protektorem króla, na co ten wyraził zgodę.

Organizacja okazała się efemerydą, szczyt popularności osiągnęła jesienią roku następnego, po czym zamarła. W swoim najświetniejszym okresie liczyła ponad 80 członków, wśród nich był Claude-Carloman de Rulhière, autor wydanych po latach *Dziejów anarchii w Polsce*, hrabina de Caylus, Józef de Maisonneuve (później wielki mówca Wielkiego Wschodu polskiego). W lokalu („świątyni”) w Hotel de Lauzun bywali również wysoko postawieni masoni francuscy, jak ks. Filip Orleański z żoną czy młodszy brat Ludwika XVI hr. d'Artois. Zapewne brali również udział przebywający wówczas w Paryżu starosta urzędowski Kajetan Potocki, brat Ignacego i Stanisława Kostki, czy wspomniany już ksiądz Baudeau — obaj wówczas ludzie z najbliższego otoczenia Potockiej — może również pani Geoffrin i markiza de Genlis⁶⁰.

Znacznie poważniejszy charakter od tej salonowej intrygi miały późniejsze propagandowe zabiegi królewskie w wolnomularskim świecie Paryża, mające na celu poinformować szerszą opinię o postępach, jakie poczyniła Polska pod przewodem swego monarchy. Główną sprężyną tej akcji propagandowej był Maurycy Glaire, kierownik V departamentu Gabinetu Królewskiego (sprawy francuskie) i przewodniczący warszawskiej loży „Bouclier du Nord”. Jednym zaś z najbardziej spektakularnych epizodów było publiczne zebranie latem 1783 r. w założonym w 1780 r. przez lożę „Neuf Soeurs” i kierowanym przez masonów Musée de Paris. Ekonomista Pierre-Samuel Dupont de Nemours, były kilku-miesięczny sekretarz Komisji Edukacji Narodowej w 1774 r., wygłosił tu mowę pochwalną na cześć Stanisława Augusta. Również wspomniany J. J. Hylzen zabrał tam wówczas głos, by słać cnoty króla polskiego. Przysłuchiwała się temu jego uroczyste witana siostra, „Pani Krakowska”, wówczas żona Andrzeja Mokronowskiego, wojewody mazowieckiego i od wielu lat jednej z czołowych figur polskiej masonerii, który w kilka miesięcy później zasiadł na fotelu wielkiego mistrza⁶¹.

II. LWOWSKA ŁOŻA „ROWNOŚCI DOSKONAŁEJ”

W kilku odległych od siebie o pół wieku opracowaniach przypisano — bez przedstawienia na to dowodów — loży lwowskiej „Równości Doskonałej” ojcostwo ruchu patriotycznego w Galicji w latach Sejmu Wielkiego oraz Towarzystwa Patriotycznych Polityków⁶². Weryfikację tej niezmiernie doniosłej tezy, wobec znikomej liczby przekazów źródłowych dotyczących owej loży, przeprowadzić można jedynie częściowo,

⁵⁹ Wilkoszewski, o.c. s. 19, 23, 34; Skimborowicz, o.c. k. 78. Fabry (o.c. s. 489) mylnie nazywa ją żoną Ignacego Potockiego, była nią Elżbieta Lubomirska.

⁶⁰ Fabry, o.c. s. 498, 500; Clavel, o.c. s. 115; Sapięha, o.c. s. 94, 98, 100.

⁶¹ Jobert, *Magnats*, s. 86; Fabre, o.c. s. 86; Wilkoszewski, o.c. s. II, VIII; *PSB*, t. VIII s. 41.

⁶² J. Pelczar, *Masoneria*, Kraków 1914, s. 306; Jaworski, o.c. s. 201 n.; J. Pachonński, *Legiony Polskie*, t. I, Warszawa 1969, s. 54. M. Kukiel (*Próby powstańcze po trzecim rozbiórze 1795—1797*, Kraków 1912, s. 5) rolę tę przypisywał lwowskiej loży polskiej, założonej przez Kazimierza Rzewuskiego, której nazwy nie wymienił.

biorąc pod uwagę pewne okoliczności jej genezy i rozwoju oraz po raz pierwszy tu uwzględnione niepełne dane o jej składzie osobowym.

We Lwowie drugiej i trzeciej ćwierci XVIII w. wolnomularstwo nie potrafiło zapuścić głębszych korzeni. Wcześniej założona tu, 20 VIII 1747, przez byłego przewodniczącego warszawskiej loży „des Trois Frères” bankiera Franciszka Longchamps, protoplasty lwowskiej rodziny wybitnych prawników, loża „des Trois Déesses”, do której należało kilku Francuzów, już po kilku miesiącach zawiesiła swoją działalność. Odtąd w ciągu następnych trzech dziesięcioleci — jak sądzić można z całkowitego milczenia źródeł — nikt nie podjął próby jej wznowienia. Albowiem w społeczno-ekologicznej strukturze późnofeudalnego społeczeństwa Rzeczypospolitej szlacheckiej jedynie stolica państwa była centrum życia gospodarczego, towarzyskiego i umysłowego, jedynym wielkim skupiskiem wszelkiego rodzaju sił nowatorskich. Toteż charakterystyczny dla Oświecenia kosmopolityzm moralny i społeczny, będący podłożem rozwoju wolnomularstwa, tylko tu mógł — na razie — znaleźć zwolenników.

Lwów natomiast był cichą, podrzędną stolicą prowincjonalną, która raz do roku ożywiała się w czasie kontraktów, po czym znów ją ogarniała monotonia codzienności. Jego mieszczaństwu obce były szersze nowoczesne aspiracje, zaś osiadła w mieście i okoliczna szlachta była pogrążona w sarmatyzmie. Zarówno marzenia o lepszym społeczeństwie i inne nowe idee, jak i nowe mody towarzyskie jeszcze niezmiernie słabo docierały do owych ludzi. Nie było więc społecznych, towarzysko-obyczajowych i intelektualnych przesłanek dla ruchu wolnomularskiego. Dopiero w 1769 r. bądź następnym powstała we Lwowie, znów pod przewodnictwem Longchamps, od 1767 r. radnego miejskiego i ostatnio współzałożyciela wielkiej garbarni w Busku, loża „Trzech Orłów Białych”. Na podstawie jej podania z 18 VII 1770 przyjęła ją 20 sierpnia pod swoją opiekę warszawska Wielka Loża „Cnotliwego Sarmaty”. Niespokojne lata konfederacji barskiej i buntów hajdamackich widocznie nie sprzyjały jej rozwojowi, skoro źródła znów milczą⁶³. Przetrwała jednak do I rozbioru i przejścia Lwowa pod panowanie Habsburgów.

Miasto stało się teraz siedzibą gubernium, dużego garnizonu i najwyższych sądów galicyjskich, pojawili się w nim liczni urzędnicy austriaccy, ludzie różnych narodowości, którzy w toku swojej kariery służbowej zdążyli poznać szeroki świat, zaś setki nowych spraw i interesów kazały tu osiadać szlachcie. Lwów, teraz — według słów Ignacego Krasickiego — „i wspanialszy, i ludniejszy”, w szybkim tempie przekształcał się w stolicę odrębnej prowincji, nabierał cech wielkomiejskich i kosmopolitycznych⁶⁴. Wśród przybyszy było wielu wolnomularzy, nie raz wysokich stopni, którzy na masońskim ugorze, jakim była Galicja, chcieli dowieść swojej gorliwości organizacyjnej. Toteż w ciągu kilku najbliższych lat powstały nowe loże nie tylko we Lwowie (wojskowa „Zu den drei Standarten”), ale i w miastach powiatowych, kolejno w Zalesz-

⁶³ Wilkoszewski, *o.c.* s. 15, 23 n.; Jaworski, *o.c.* s. 168 n.; Abafi, *o.c.* t. II, s. 193; S. Schnür-Peplowski, *Obrazy z przeszłości Galicji i Krakowa (1772—1858)*, Lwów 1896, s. 86.

⁶⁴ W. Łoziński, *O towarzystwie lwowskim przy schyłku XVIII stulecia*, Lwów 1872, s. 6 nn.; L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. I, Petersburg 1898, s. 67. Liczba mieszkańców Lwowa zwiększyła się z 20 678 w 1776 r. do 41 493 w 1807 r. H. Grossman, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, „Kwart. Statystyczny” 1925, z. 1, s. 54.

czykach, Wieliczce, Samborze i Tarnowie⁶⁵. Wolnomularstwo dotąd tu prawie nieznanne, stało się teraz modne, na czym zerować zaczęli rozmaici aferzyści i szarlatani. „Niektóre miasta obwodowe — pisał naoczny świadek — jak np. R[zeszów], D[ukla] i T[arnów? Tarnopol?] miały swoje loże pokątne, gdzie nie przebierając przyjmowano każdego, byle miał dobrze napchaną sakiewkę. Szlachtę, oficerów werbunkowych, urzędników powiatowych, felczerów, posługaczy aptecznych, fryzjerów i temu podobnych, słowem wszystkich z radością przyjmowano i nawet szybko, stosownie do ich dukatów, nadawano stopnie czeladnika, mistrza, mistrza szkockiego i mówcy. We Lwowie taksa za to spadła już do 3 rubli”⁶⁶.

W tej atmosferze ożyła i loża „Trzech Orłów”. W sytuacji galicyjskiej pierwszych lat po I rozbiorze, kiedy szlachta nie dała się pozyskać dla służby w nowej administracji, loża stała się punktem dobrowolnych kontaktów ludzi tego środowiska, głównie tych, którzy byli skłonniejsi pójść na współpracę czy zbliżenie z dynastią, z napływową biurokracją, przeważnie szlachtą z różnych stron monarchii. Wstępowała do loży szlachta i arystokracja z różnych okolic Galicji, nie chcąc okazać się gorsza od cudzoziemców. Chyba z wcześniejszych czasów było tu kilka najzamożniejszych mieszczan lwowskich w rodzaju współnika Longchamps, bankiera Jana Fryderyka Preschela czy kupca Szymona Rodiera. Afiliowali bądź wstępowali też urzędnicy austriaccy. W ten sposób wolnomularstwo, w zasadzie ponadnarodowe, zetknęło się na gruncie galicyjskim po raz pierwszy na większą skalę z kwestią narodową. Nie miały jej bowiem ani loże na zachodzie, ani nawet w Rosji czy w Rzeczypospolitej szlacheckiej. W pierwszych wszak obcokrajowcy stanowili najwyżej niewielkie kilkuosobowe grupki, których specyfice można było okazać zrozumienie. W drugich, nawet jeśli w loży liczebnie przeważali, byli w życiu codziennym — w ostatecznym rachunku — podwładnymi swoich miejscowych współbraci organizacyjnych.

We Lwowie natomiast doszło, bodaj po raz pierwszy w dziejach wolnomularstwa, do tarć, w których sprzeczności socjalne mogły do pewnego stopnia przybierać formę konfliktów narodowościowych. Loża „Trzech Orłów” stała się terenem konfrontacji dwu odmiennych postaw i typów myślenia, opartych na dwu różnych tradycjach kulturowych. Niezależni od miejscowego społeczeństwa biurokraci monarchii Habsburgów, ludzie wprawdzie dość różnego pochodzenia narodowego, lecz mający wspólne poczucie „austriackości państwowej” zetknęli się z przedstawicielami nawykłej do rządzenia i rozkazywania polskiej elity społecznej, która we wprowadzonych przez rząd zaborczy najdrobniejszych nawet ograniczeniach jej dawnych przywilejów i uprawnień upatrywała ciosy świadomie zadawane przez ową biurokrację (z niektórymi przedstawicielami tej biurokracji wspólnie zasiadali na zebraniach masońskich) jej prestiżowi społecznemu. Równocześnie elita polska miała poczucie wyższości społecznej nad owymi przybyszami. W rezultacie, bądź dlatego że część elementu polskiego wycofała się, bądź że napływ elementu biurokratyczno-austriackiego okazał się tak znaczny, w 1777 r.

⁶⁵ *Allgemeines Handbuch der Freimaurerei*, wyd. 3, t. I, Leipzig 1900, s. 340 „Galizien”, Abafi, o.c. t. II, s. 193 nn. t. III, s. 180 nn. t. V, s. 361 nn.

⁶⁶ [A. H. Traunpaur d'Ophanie.] *Dreissig Briefe über Galizien*, Wien u. Leipzig 1787, s. 51 n. Jaworski (o.c. s. 183) własne streszczenie przytoczy jako przekład tego tekstu. Przykłady szarlatanów masońskich we Lwowie — Jaworski, o.c. s. 178 n.

wśród 54 członków loży było 15 Polaków, w dwa lata później odpowiednio 83 i 26. W ręce przybyszy przeszło też kierownictwo organizacji ⁶⁷.

Jednak również wśród niepolskich członków, jakby wynikało z dalszego rozwoju wydarzeń, współzycie nie było najlepsze, zarysowały się różnice pomiędzy napływową grupą urzędniczą a elementami mieszczańskimi, wśród których znajdowali się Niemcy od dawna zamieszkali we Lwowie, trochę Francuzów i inni. Ludzie ci zresztą byli na swój sposób patriotami państwowości polskiej i nadal orientowali się, przynajmniej uczuciowo, na Warszawę. Ostatecznie, w bliżej nieznanych okolicznościach na najbliższym przełomie dwu dekad loża zakończyła swoje dziesięcioletnie istnienie ⁶⁸. Urzędnicza część byłych jej członków na podstawie dotychczasowego dokumentu założycielskiego powołała ok. 1782 r. nową lożę „Phönix zur runden Tafel”, mieszczańska zaś ukonstytuowała się w tym samym mniej więcej czasie jako loża „zur Aufrichtigen Freundschaft”. Ta ostatnia zwróciła się do Wielkiego Wschodu w Warszawie z prośbą o wydanie patentu założycielskiego i przyjęcie jej pod opiekę, co nastąpiło na posiedzeniu Wielkiego Wschodu 26 VI 1784 ⁶⁹.

Poza obu grupami, które niebawem utworzyły owe dwie loże, było wówczas we Lwowie wielu luzem chodzących wolnomularzy. Byli to bądź owi dawni polscy członkowie „Trzech Orłów”, którzy się z nich wycofali, bądź też ludzie w przeszłości przyjęci do rozmaitych łóż poza Galicją, nieraz odgrywający znaczną rolę bądź mający wieloletni staż w masonerii, jak były kuchmistrz w lit. i dawny wybitny uczestnik konfederacji barskiej, obecnie zaś wielki koniuszy Galicji i Lodomerii Michał Wielhorski. Rosnąca popularność wolnomularstwa w całej monarchii Habsburgów, gdzie ono wkrótce wraz ze wstąpieniem na tron Józefa II wejdzie w swój szczytowy okres wpływu na życie publiczne ⁷⁰, była bodźcem również dla lwowskiej społeczności polskiej do zorganizowania swojej kolejnej loży.

Nastroje te postanowił wykorzystać czynny od pewnego czasu na gruncie lwowskim na wpół mistyk i na wpół aferzysta — jakich sporo było wówczas w Europie — różokrzyżowiec Giuseppe Beduzzi, który od niejednego już pobrał pieniądze jako opłatę za przyszłe wtajemniczenie go w największe sekrety wiedzy masońskiej. Z inicjatywy Włocha

⁶⁷ Spisy członków — Abafi, *o.c.* t. III, s. 144 n. (1777 r.), 166 nn. (1779 r.). Udział Polaków w 1779 r. zwiększył się m.in. na skutek wystąpienia z loży 5 zamieszkałych w Samborze członków-Niemców, którzy założyli w tym mieście nowy warształ.

⁶⁸ Późniejszy reformator masoński Fessler, niechętny wszelkim przejawom elitarnym, na podstawie zasłyszanych pogłosek — sam wówczas jeszcze nie był wolnomularzem — podaje, jakoby loża rozwiązała się dlatego, że dwaj szlachcice na zebraniu rzucili się na siebie, ze szpadami, skarbnik zaś nigdy nie chciał znaleźć czasu na przedstawienie rachunków. J. A. Fessler, *Erster Brief* [w:] *Fesslers sämtliche Schriften über Freymaurerei*, Freyberg 1805, s. 276. Wg innych przekazów loża doprowadziła do upadku tzw. sprawa księdza de l'Isle, tj. pobicie tego przez 2 dostojników lożowych, co się stało przedmiotem dochodzeń we Wiedniu. Abafi, *o.c.* t. III, s. 169; Wawel-Louis, *o.c.* 1896 z. 5, s. 434 n.

⁶⁹ Fessler, *o.c.* s. 277; Wilkoszewski, *o.c.* s. 52; *Allgemeines Handbuch*, t. I, s. 340; Abafi, *o.c.* t. V s. 352 n. Częściowo tylko znane nazwiska członków „zur Aufrichtigen Freundschaft” nie potwierdzają opinii Abafiego (s. 358), jakoby w tej loży skupiła się arystokracja polska. Mylnie tamże podano jakoby patent dla tej loży wydał Wielki Wschód Polski Mikoszy i Müllerowi. Wydał on im bowiem 19 V 1784 dokument na założenie loży „Zorze Carogradzkie w Konstantynopolu. Małachowski-Lempicki, *Wykaz*, s. 42 poz. 89; Wilkoszewski, *o.c.* s. 52.

⁷⁰ G. Kuéss, *B. Scheichelbauer, 200 Jahre Freimaurerei in Österreich*, Wien 1959, s. 46.

pierwsze kroki podjął w 1778 r. August Uliński, właściciel kilku wsi, były regimentarz wojska koronnego. W 1773 r. deputowany szlachty cyrkułu halickiego do złożenia homagium Marii Teresie, obecnie zaś wiceprezydent galicyjskiego sądu apelacyjnego we Lwowie, należał Uliński do tej niewielkiej grupy szlachty, która po I rozbiórce szybko zrobiła karierę w sądownictwie galicyjskim. Za pośrednictwem Beduziego wysłał do Wiednia⁷¹ prośbę o zezwolenie na założenie we Lwowie łoży, w której zarówno część obrzędowa, jak i obrady odbywać się będą w języku polskim, na członków zaś przyjmować się będzie wyłącznie Polaków. Szybko zaadaptował w jednej ze swoich lwowskich kamienic pomieszczenie dla potrzeb łoży i na 31 X 1778 zapowiedział jej otwarcie. Kiedy jednak termin ten minął, a oczekiwane papiery z Wiednia nie nadeszły, wówczas Beduzi podrobił patent wiedeński w języku francuskim i doręczył go swemu patronowi. Ten, w dobrej wierze, na tej podstawie w niedzielę 10 I 1779 uroczyście inaugurował łożę „La Parfaite Égalité” („Równość Doskonała”). Asystowali przy tym arystokraci-wolnomularze z innych łoż, np. jeden z Ponińskich, inicjowano też kilku kandydatów⁷².

Nazwa warsztatu, mająca odpowiedniki w łożach francuskich (np. „l'Égalité Parfaite et Sincère Amitié” w Paryżu) nawiązywała do podstawowych zasad światopoglądu wolnomularskiego, zarazem zaś mogła być aluzją do żywych jeszcze tradycji i pojęć o równości szlacheckiej. Pierwszym przewodniczącym został Uliński, po nim stanowisko to w ciągu 1779 r. i pierwszych miesięcy roku następnego piastowali kolejno dwaj Potoccy: Mikołaj, w 1777 r. członek jeszcze w stopniu pierwszym „Trzech Orłów”, oraz — co najmniej już w lutym 1780 r. — Wincenty. Uliński natomiast przyjął honorową godność protektora łoży⁷³.

Patent jednak budził wątpliwości, wobec czego sprawą zajął się zamieszkały we Lwowie były barzanin, wspominany już Michał Józef Wielhorski. Wśród polskich i propolsko usposobionych wolnomularzy miasta odgrywał on z racji swojej wysokiej pozycji społeczno-towarzystwej i kilkudziesięcioletniego stażu łożowego rolę protektora ruchu. Był ponadto dyrektorem jednego z miejscowych kółek różokrzyżow-

⁷¹ W Wiedniu czynne były wówczas instancje kierownicze dwu odłamów wolnomularskich: dla łoż austriackich systemu „Ścistej Obserwy” — Wielkie Komturstwo St. Pölten, występujące na zewnątrz pod nazwą łoży wielkoszkołkiej „Albert zum goldenen Helm”, oraz dla łoż systemu Wielkiej Łoży Krajowej Niemiec w Berlinie — Prowincjonalna Łoża Austrii. Ponadto istniała tu jeszcze „Ober-Haupt-Direction” Zakonu Różokrzyżowców, która również wydawała patenty założycielskie łożom masońskim. Nie wiadomo do kogo z nich zwrócił się Beduzi.

⁷² Abafi, *o.c.* t. III, s. 176 n.; Jaworski, *o.c.* s. 202 (przeważnie powtórzenie Abafiego); Wawel-Louis, *o.c.* 1896, z. 2, s. 121 n.

⁷³ B. Nat., FM² 583, t. „Leopol en Pologne”; Abafi, *o.c.* t. III, s. 145; Małachowski-Lempicki, *Wykaz*, s. 278 poz. 5319. W jednym z pism łoży z 6 II 1780 jest Mikołaj Potocki tytułowany „były czcigodny”, co — biorąc pod uwagę jego wiek (ur. 1759) — może się odnosić jedynie do „Milczenia”. Mikołaj ze Złotego Potoka Potocki (zm. po 1790), syn Ignacego, cześnika w.kor., i Urszuli Dzieduszyckiej, ożeniony z Marianną Borzęcką; w 1783 r. rotmistrz kawalerii narodowej, starosta gliniański, otrzymał w 1785 r. order Św. Stanisława. Wincenty Potocki (zm. 1825), syn Stanisława, wojewody poznańskiego, i Heleny Zamojskiej; właściciel Brodów i kilku, liczących tysiące poddanych, kluczy dóbr po obu stronach kordonu galicyjskiego, w 1783 r. podkomorzy w.kor., w 1775 r. gen.-lejtant w.kor., starosta lubelski. Nie przyjął od cesarza Józefa II ofiarowanego mu tytułu książęcego. Uruski, *o.c.* t. XIV, s. 299; Łoza, *o.c.* s. 88 poz. 1136; Żychliński, *o.c.* t. I, tab. II i V, t. XIV s. 35; W. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, Warszawa 1959, tab. 141 n.

ców⁷⁴. Szło o uzyskanie autentycznego dokumentu założycielskiego. Sytuacja w wolnomularstwie polskim była w tym momencie dość niejasna, wobec czego Warszawa w tej sprawie w grę raczej nie wchodziła, na Wiedeń — jak pokazało ostatnie doświadczenie — nie można było liczyć. Wobec takiego zbiegu okoliczności Wielhorski, od lat mający stosunki w Paryżu, zwrócił się już w początkach lutego 1779 r. do Wielkiego Wschodu Francji. Tu tego rodzaju sprawa miała świeży precedens. Kilka miesięcy wcześniej — 11 V 1778 — wydano dokument sankcjonujący założenie w Warszawie pod zwierzchnictwem Wielkiego Wschodu łoży „du Parfait Silence”, przeznaczając ją — jak sformułowano w protokóle paryskim — „pour dec maços de l’Orient de Pologne se trouvant isolés et sans avoir un point de réunion nationale”⁷⁵. Wprawdzie w Warszawie czynne były wówczas łoże, o czym paryski Wielki Wschód był poinformowany, lecz stanowiły część składową sieci organizacyjnej tzw. Ścisłej Obserwy; przeważająca liczba członków i jej kierownictwo znajdowały się w Niemczech, co uzasadniało owe sformułowanie. Identyczna była sytuacja we Lwowie. Toteż w Paryżu przypuszczalnie dość życzliwie i ze zrozumieniem odniesiono się do sugestii płynącej z Galicji i zaczęto w tej sprawie porozumiewać się ze swoją placówką warszawską, po czym zażądano od lwowian nadesłania dokumentów niezbędnych dla przyjęcia łoża w skład Wielkiego Wschodu Francji. Wszystko to trwało około roku.

Celem spełnienia postulatów paryskich na posiedzeniu „Równości” 6 II 1780 powzięto uchwałę, by oficjalnie zwrócić się do Wielkiego Wschodu Francji z prośbą o wystawienie dokumentów założycielskich i mianować przedstawicielem przy nim kasjera zaległości podatkowych Kazimierza Le Blanca, przewodniczącego paryskiej łoży „St. Etienne de la Vraie et Parfaite Amitié”; był on równocześnie reprezentantem warszawskiego „Milczenia”. Odpis protokołu posiedzenia łoża z 6 lutego, prośbę o przyjęcie w skład obediencji (związku łoż) i spis członków przesłano do warszawskiej placówki Wielkiego Wschodu, która je 7 marca parafowała i wysłała do Paryża⁷⁶.

Łoża lwowska liczyła wówczas 26 członków. Jej — jak się podpisywał — eks-przewodniczącym i protektorem był Uliński, przewodniczącym Wincenty Potocki, zaś I dozorcą Mikołaj Potocki, wymienieni już poprzednio. Godność II dozorczy piastował Piotr z Ziemblic Krukowiecki, były regent ziemski chełmski i pisarz grodzki lwowski, autor napisanego w styczniu 1773 r. i przekazanego nowym władzom galicyjskim memoriału w sprawie reorganizacji i reform w Galicji, m.in. w sprawie reform kościelnych i ustawowej regulacji kwestii chłopskiej. W obu zagadnieniach rzecznik zdecydowanie postępowych poglądów, „był pod tym względem — pisał wybitny znawca przedmiotu — doprawdy białym krukiem wśród ówczesnej szlachty galicyjskiej”. Mianowany 25 I 1773 sędzią i pisarzem najwyższego sądu gubernatorskiego, w dwa lata później został powołany do „Commission in galizischen Justizsachen” we Wiedniu, skąd w 1779 r. z nadanym mu tytułem barona powrócił do Lwowa na stanowisko radcy Trybunału⁷⁷.

⁷⁴ Abafi, o.c. t. III, s. 178.

⁷⁵ Le Bihan, *Loges*, s. 436. Czarnomski (o.c. s. 267), który w tej sprawie nie uwzględnił dokumentacji francuskiej, mówi o instalacji (oficjalnym otwarciu) łoża przez Wielki Wschód we wrześniu 1775 r.

⁷⁶ B. Nat., FM² 583, t. „Leopol”, 3 dokumenty z 6 II 1780.

⁷⁷ Piotr Paweł Krukowiecki (1722—91), syn Wojciecha, cześnika braclawskiego,

Pozostałe stanowiska w zarządzie łoży zajmowali: mówcy — ksiądz Antoni Podhajecki, lwowski kanonik katedralny; sekretarza — Józef Jackowski, wiceprotokulant Rady Apelacyjnej⁷⁸; mistrza ceremonii oraz strażnika pieczęci — Franciszek Ksawery Boll, ekspedytor Gubernium⁷⁹; brata gorliwego — Piotr Orzechowski, dziedzic Krążnicy, dawny podsedek sandecki, asesor Trybunału i radca konsensowy⁸⁰; brata straszego (mistrza przysposabiającego) — Józef Mikosza, adwokat⁸¹; gościnnika (gospodarza) — Jan Antoni Łukiewicz, sekretarz Rady Apelacyjnej⁸².

Członkami w stopniu trzecim (mistrza) byli wówczas: Marcin Bartsch, kontroler lwowskiej kasy miejskiej; Jan Bilhelmi, lekarz, w 1777 r. w stopniu mistrza szkockiego (4^o) członek łoży „Trzech Orłów Białych”, z której wystąpił nie później niż w 1779 r.⁸³; Piotr Chrzanowski z Uhrynkovic, starosta buczacki, w 1777 r. w stopniu ucznia członek „Trzech Orłów”, należał do niej jeszcze w 1779 r., czynny równocześnie w łoży „zum goldenen Stuck” w Zaleszczykach⁸⁴; Łukasz Dąbski z Lubrańca, ingrosista tabuli królewskiej (hipoteki), zamiłowany kolekcjoner, właściciel sporej fortuny oraz cennej galerii obrazów, zbioru sztychów i biblioteki⁸⁵; Michał Dydyński, szambelan króla polskiego, w 1779 r. w stopniu ucznia członek „Trzech Orłów”⁸⁶; Franciszek de Goldeeg et Lindenburg, radca regencji tyrolskiej; Dominik Kamieniecki, jeden z trzech braci Kamienieckich, wychowanków wojewody kijowskiego Franciszka Salezego

i Teofili Bonin-Sławianowskiej, ożeniony z podstarością lwowską Apolonią Horodyską, był ojcem gen. Jana Krukowieckiego. Uruski, *o.c.* t. VIII, s. 86; Boniecki, *o.c.* t. XII, s. 339; P. Dąbkowski, *Memoriał Krukowieckiego z r. 1773*, „Przewodnik Hist.-Prawny” 1930, z. 2, s. 122, 142 n.; R. Rozdolski, *Stosunki poddańcze w dawnej Galicji*, t. I, Warszawa 1962, s. 45 n., 50.

⁷⁸ Później kolejno sekretarz Rady Apelacyjnej i radca Nobilium, w 1785 r. nabył Olszankę (w pow. żółkiewskim). Boniecki, *o.c.* t. VIII, s. 133; Wawel-Louis, *o.c.* 1896, z. 6, s. 1078.

⁷⁹ W 1794 r. nadał mu cesarz Franciszek I tytuł szlachecki. *Poczet szlachty galicyjskiej i bukowińskiej*, Lwów 1857, s. 25.

⁸⁰ Syn Hieronima, kasztelana przemyskiego. Prawdopodobnie identyczny z warszawskim sędzią apelacyjnym czasów Królestwa Kongresowego, był członkiem łoży „Kazimierz Wielki”, w 1816 r. zaś — II wielkim dozorcą Wielkiego Wschodu polskiego. Uruski, *o.c.* t. XII, s. 20; Wawel-Louis, *o.c.* 1896, z. 2, s. 122, z. 6, s. 873; Małachowski-Łempicki, *Wykaz*, s. 163 poz. 2659; Wilkoszewski, *o.c.* s. 74, XII.

⁸¹ Szlachcic białoruski, w 1781 r. mówca warszawskiej łoży „Świątynia Izis”, wysłany w 1782 r. przez Stanisława Augusta w charakterze dragomana do polskiego poselstwa w Konstantynopolu, m.in. kierował tam polską Szkołą Orientalną, współzałożyciel łoży „Zorze Carogrodzkie”. Równocześnie był informatorem posła rosyjskiego w Turcji. Autor książki *Obserwacje polityczne państwa tureckiego... z przydatkiem myśli partykularnych o człowieku moralnym i o edukacji krajowej* (Warszawa 1787); BN. Dz. Rkps., BOZ 1760/1, k. 418; W. Konopczyński, *Polska a Turcja 1683—1792*, Warszawa 1936, s. 272 n.; W. Smoleński, *Pisma historyczne*, t. II, Kraków 1901, s. 213, 218; J. Reyhman, *Życie polskie w Stambule w XVIII wieku*, Warszawa 1959, s. 91, 270.

⁸² Ożeniony z Apolonią Łosiewską, Wawel-Louis, *o.c.* 1896, z. 12, s. 1078; Boniecki, *o.c.* t. XVI, s. 105.

⁸³ Abafi, *o.c.* t. III, s. 145, 167. Tamże podany jako Bittelmy.

⁸⁴ W 1773 r. jeden z 6 deputowanych szlachty cyrkułu halickiego do złożenia we Lwowie homagium Marii Teresie, Wawel-Louis, *o.c.* 1896, z. 2, s. 113; Abafi, *o.c.* t. III, s. 145, 167, 182.

⁸⁵ Syn Antoniego i Anny Tręczyńskiej, później długoletni sekretarz Stanów Galicyjskich, zm. 1829. Boniecki, *o.c.* t. IV, s. 176; Wawel-Louis, *o.c.* 1897, z. 5, s. 408; PSB, t. V, s. 38 (Dąbski Tomasz).

⁸⁶ Syn Marcina, kasztelana lubaczowskiego, i Katarzyny Nitosiławskiej. Boniecki, *o.c.* t. V, s. 133; Uruski, *o.c.* t. III, s. 312; Abafi, *o.c.* t. III, s. 167.

Potockiego. Później w Warszawie — agent i korespondent jego syna Stanisława Szczęsnego, starosta latyczewski i komisarz skarbu koronnego, targowiczanie, członek warszawskiej loży „Świątynia Izis”; Ignacy Konarski, szambelan króla polskiego⁸⁷; Wincenty Pokutyński, szambelan króla polskiego; Michał Stadnicki, były rotmistrz rotty pancerniej i poseł na sejm elekcyjny 1764 r., szambelan króla polskiego, dziedzic dóbr Żabno, Sieradz i Żelazówka⁸⁸.

Stopień drugi (czeladnika) posiadali: Piotr Jannes (?), szlachcic; hr. Michał Ostroróg; Jan Padlewski-Skorupka, szlachcic; Jan Kanty Wysocki, szlachcic, tłumacz polski przy Trybunale⁸⁹.

W stopniu pierwszym (uczni) byli: Jakub Michał Hulewicz, wówczas kancelista Rady Apelacyjnej, później uszlachcony i kolejno radca Forum Nobilium oraz Rady Apelacyjnej⁹⁰; Karol Aleksander Zielonka, były podwojewoda lwowski, radca Rady Apelacyjnej⁹¹.

Papiery lwowskie dotarły do Paryża, prawdopodobnie, dopiero w drugiej połowie kwietnia 1780 r., kancelaria Izby Administracyjnej Wielkiego Wschodu zarejestrowała je 24 tegoż miesiąca. W stolicy Francji widocznie śpieszono się z otwarciem polskiej placówki⁹² Wielkiego Wschodu we Lwowie, gdyż nie czekając na uzgodnienie przedstawionego przez nią regulaminu, który budził zastrzeżenia, już 1 maja postanowiono przyjąć „Równość”, zaliczając jej przynależność do Wielkiego Wschodu od 6 II 1780, tj. od daty posiedzenia, na którym zapadła uchwała o podporządkowaniu się Paryżowi⁹³; w dwa dni później wysłano do Lwowa dokumenty założycielskie i certyfikaty dla wszystkich 26 członków. Dopiero w tydzień po tej uchwale zasadniczej powrócono do sprawy zakwestionowanego regulaminu i wystosowano do lwowian pismo w sprawie wprowadzenia do niego uściśleń i zmian⁹⁴.

W pełni masońsko zalegalizowana „Równość Doskonała” utrzymywała stosunki ze swoją podlegającą Paryżowi siostrzycą warszawską, obie miały nawet wspólnego przedstawiciela w Wielkim Wschodzie Francji, początkowo w osobie K. Le Blanca, zaś po jego rezygnacji desygnowały w sierpniu 1782 r. wskazanego przezeń kupca paryskiego, Ksa-

⁸⁷ Syn Adama i Juliany Konarskiej, żonaty z hr. Katarzyną Wodzicką, uzyskał tytuł hrabiowski, zm. 1851. Boniecki, *o.c.* t. XI, s. 44; Uruski, *o.c.* t. VII, s. 155.

⁸⁸ Syn Jana, starosty owruckiego, i Krystyny Dzierżek, w 1784 r. otrzymał od cesarza Józefa II tytuł hrabiowski, Zychliński, *o.c.* t. III, s. 269; *Poczet szlachty*, s. 237.

⁸⁹ Wawel-Louis, *o.c.* 1896, z. 6, s. 469; *Poczet szlachty*, s. 285.

⁹⁰ Ożeniony z Teresą Kurdwanowską, dziedziczką Łaszczówki, Majdanu i in. wsi, zm. 1825. Wawel-Louis, *o.c.* 1896, z. 6, s. 1078; Boniecki, *o.c.* t. VII, s. 343.

⁹¹ Wawel-Louis, *ib.*; *Poczet szlachty*, s. 298.

⁹² Wilkoszewski (*o.c.* s. 33) i Małachowski-Lempicki (*Wykaz*, s. 50, poz. 188) podają jakoby lożę założyli lwowscy Francuzi, czemu przeczy spis jej członków. Prawdopodobnie posłużyli się analogią z lożą warszawską, gdzie tak rzeczywiście było.

⁹³ B. Nat., FM² 583, t. „Leopol”, adnotacje na pismach z 6 II 1780; Le Bihan, *Loges*, s. 435.

⁹⁴ B. Nat., FM¹ 118, k. 451—452, minuta pisma Izby Administracyjnej Wielkiego Wschodu z 8 V 1780. Zastrzeżenia dotyczyły sformułowań pięciu artykułów regulaminu. Paryż domagał się, by przed ukończeniem 21 roku życia przyjmowano wyłącznie synów masonów-mistrzów, okres uczniowski ustalić na 2 lata oraz wyraźnie stwierdzić, że „nieregularna” (tj. dokonana w loży nie uznanej przez Wielki Wschód Francji lub przez obediencję utrzymującą z nim stosunki) inicjacja jest nieważna. Sam regulamin „Równości” nie zachował się w aktach Wielkiego Wschodu.

werego Gide'a⁹⁵. Łoża na swój sposób ignorowała wyniki I rozbioru i uważała siebie za łożę polską, nie tylko ze względu na skład narodowościowy członków, lecz jako część wolnomularstwa państwa polskiego⁹⁶. Stanowisko to najwidoczniej podzielało również jej zwierzchnictwo paryskie. Toteż kiedy w tymże jeszcze 1780 r. „du Parfait Silence” przedłożyła Wielkiemu Wschodowi memoriał o postępach wolnomularstwa w Polsce, 16 XI 1780 r. podjął on uchwałę o utworzeniu podległej mu Wielkiej Łoży Prowincjonalnej w Warszawie. Miała ona się składać z 21 przedstawicieli wybieranych na okres trzyletni przez podległe jej łoże.

W okresie początkowym, dopóki nie powstaną dalsze łoże, w skład Łoży Prowincjonalnej miało wejść 11 delegatów z Warszawy i 10 ze Lwowa. Równocześnie Wielki Wschód zastrzegł sobie liczne uprawnienia poważnie uszczuplające kompetencje nowej instancji. W rezultacie powstała jedynie wspólna komisja obu łoż⁹⁷. Nieco później Wielki Wschód paryski nadał „Doskonałej Równości” aktem z 14 V 1781 pewne, nieznamy nam bliżej uprawnienia, które wykraczały poza kompetencje zwyczajnej łoży. Być może, było to prawo do zakładania nowych łoż w Galicji i wydawania im prawomocnych dokumentów erekcyjnych. Przemawiałaby za tym okoliczność, iż w latach następnych „Równość” mianowała siebie „łożą macierzystą”, tj. łożą mającą tego rodzaju władzę⁹⁸.

Zapewne w 1785 r. rozpadła się warszawsko-lwowska komisja łoż francuskich, gdyż „du Parfait Silence” połączyła się z łożą „Bouclier du Nord”, która wchodziła w skład utworzonego 26 II 1784 i uroczyste proklamowanego 4 marca Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tym samym czasie, 24 IV 1784, ukonstytuowała się we Wiedniu Wielka Łoża Krajowa Austrii, której podporządkowały się łoże na terenie całej monarchii Habsburgów (z wyjątkiem Niderlandów austriackich). Lwowska placówka Wielkiego Wschodu Francji nie przyjęła postawy analogicznej do tej, jaką zajęła jej siostrzyca warszawska i w nowej sytuacji ani nie sfuzjonowała się z miejscową łożą niemiecką „Phönix”, która uznała ogólnopaństwowe kierownictwo masonskie we Wiedniu, ani sama nie zgłosiła doń akcesu. Nie przystąpiła też — jak to uczyniła lwowska „zur Aufrichtigen Freundschaft” — do warszawskiego Wielkiego Wschodu, lecz zachowała pełną odrębność, przypuszczalnie uniezależniła się czy też rozluźniła swoje stosunki z Paryżem i przestała wносить mu obowiązkowe opłaty. Wpływ na to mogła mieć polityka józefińska wroga wszelkim formom zależności organizacji działających w monarchii od zagranicznych zwierzchników i ponoszenia na ich rzecz świadczeń materialnych, co znalazło np. wyraz w zarządzeniu cesarskim z 26 III 1781 w sprawie zakonów świeckich i duchownych.

⁹⁵ B. Nat., FM² 582, t. „Varsovie”, k. 20 n., wypis z protokołu posiedzenia łoży 24 VIII 1782.

⁹⁶ Analogiczną postawę miała, mimo swego niepolskiego składu osobowego, lwowska łoża „zur Aufrichtigen Freundschaft”. W latach osiemdziesiątych obchodziła uroczyste imieniny Stanisława Augusta, mimo że nie był jej monarchą. J. Nieczaja-Urbański, *Łoże masonskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej* [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletnia działalności naukowej prof. Marcelego Handelsmana*, Warszawa 1929, s. 478.

⁹⁷ Le Bihan, *Loges*, s. 436.

⁹⁸ W dwu dyplomach członkowskich „Doskonałej Równości” z pierwszej połowy 1785 r. znajduje się sformułowanie o niej jako łoży 14 V 1781 „do ważniejszego dostojęstwa wyniesionej”. AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr nr 8734, 8735.

We Lwowie utrzymywała „Równość” przyjacielskie stosunki z „zur Aufrichtigen Freundschaft” („Szczerą Przyjaźń”). Kiedy w sierpniu 1784 r. przeniosła się do nowego lokalu, zaprosiła członków tamtej do udziału w swoich posiedzeniach. Z kolei F. K. Boll i Ł. Dąbski wzięli udział w uroczystej inauguracji (8 V 1785) loży adopccyjnej tejże „Szczerzej Przyjaźni”, bywał tu również J. A. Łukiewicz i jeden z Potockich⁹⁹. Natomiast stosunki z niemieckim „Phönixem” dalekie były od zasad masońskiego braterstwa, „Równość” nie uznawała prawomocności jego dokumentów założycielskich i obie loże „żyły ze sobą — według współczesnego druku — w tak dobrej zgodzie, jak ogień z wodą”¹⁰⁰.

„Równość” starała się rozszerzyć zasięg swego oddziaływania na inne miejscowości i środowiska. W drugiej połowie 1784 r. założyła w Kamieńcu Podolskim (jeszcze należącym do Rzeczypospolitej) lożę „Wierności Doskonałej”¹⁰¹. Wcześniej brała udział czy też była inicjatorem utworzenia we Lwowie drugiej loży orientującej się na masonerię francuską „aux Trois Couronnes de Galicie”, która — sądząc z braku o niej innych informacji — okazała się efemerydą¹⁰².

Loże lwowskie nie brały udziału w ciągnących się od połowy 1781 r. rokowaniach, które doprowadziły w kwietniu 1784 r. do utworzenia wspomnianej już Wielkiej Loży Krajowej Austrii. Nawet o nich w Wiedniu wtedy nie wspomniano, chociaż o ich istnieniu wiadano. Również po kwietniu 1784 r. nie zabiegano, by — jak przewidywał przyjęty plan organizacyjny obediencji — skupić je w Loży Prowincjalnej Galicji¹⁰³. Z kolei — jak się wydaje — do Lwowa słabo tylko docierała wiadomości o wydarzeniach w życiu masońskim w pozostałych krajach monarchii Habsburgów. W tej sytuacji „Równość”, której kontakty z Wielkim Wschodem Francji po 1782 r. — zdaje się — ustały, podjęła próbę powołania do życia samodzielnej kierowniczej instancji wolnomularstwa swojej dzielnicy — Wschodu Galicyjskiego. W tym celu 2 IV 1785 zwołała konferencję. Wzięli w niej udział wysoko postawieni członkowie „Równości” oraz przewodniczący „Przyjaźni” i „Wierności”, mimo że

⁹⁹ BN, Dz. Rkps., BOZ 1760/1, k. 140, 187, 243.

¹⁰⁰ Ib. k. 199; Traunpaar, *o.c.* s. 51. Nie wiadomo czy „Równość” utrzymywała stosunki z powstałą na początku 1785 r. we Lwowie wyraźnie racjonalistycznie usposobioną niemiecką lożą „zum Biedermann”. Jej założycielami byli prof. uniwersytetu lwowskiego I. A. Fessler oraz stary mason, ongiś działacz „Ścisłej Obserwy” w Warszawie, polski tajny radca królewski Ernest Kortum.

¹⁰¹ BN, Dz. Rkps., BOZ 1760/1, k. 199, 260. Loża kamieniecka w początkach stycznia 1785 r. i w grudniu 1786 r. bezskutecznie zabiegała o przyjęcie w skład Wielkiego Wschodu Polski. Wilkoszewski, *o.c.* s. 57.

¹⁰² Przewodniczącym loży był Szymon Rodier, kupiec, dawny członek w stopniu czwartym loży „Trzech Orłów Białych”, jednym z założycieli — dentysta Jan Baptysta Prevost, od lipca 1779 r. członek warszawskiej „du Parfait Silence”. J. Glaire nazwał lożę tę w korespondencji wprost „französische Loge”. BN, Dz. Rkps., BOZ 1760/1 k. 57, 184, 203; Bakounine, *o.c.* s. 649; B. Nat., FM² 582, t. „Varsovie”, tableau z 1780 i 1783; Prevost był człowiekiem zaangażowanym w dzieło upowszechnienia w Europie wschodniej francuskiego wariantu masonerii. Spotykamy go również wśród założycieli (3 VI 1784) loży „la Réunion des Elus du Nord” w Montpellier. Złożona z Rosjan i osób pozostających w służbie rosyjskiej zamierzała w bliskiej przyszłości przenieść się do Moskwy. Bakounine, *o.c.* s. 649. „Trois Couronnes” nie są wymienione u Le Bihana, który widocznie nie znalazł o niej wzmianki w materiałach francuskich. Potwierdzałoby się tym przypuszczenie, że założenie tej loży było akcją „Równości”. Odcisk w ołoiwu pieczęci loży — Arch. masońskie Potockich, dz. Rozmaite przedmioty wolnomularskie poz. 19 (napis: „La Loge Trois Couronnes à l'Orient de Leopold”).

¹⁰³ Abafi, *o.c.* t. IV, s. 68 nn. t. V, s. 352 n. 362. Jedynie loża w Tarnowie przysłała przedstawiciela na rokowania wiedeńskie.

ostatnia była spoza Galicji. „Phönixa” nie zaproszono. Ówczesny przewodniczący „Równości” J. A. Łukiewicz powołał się na wolę cesarską, by łoże jego krajów dziedzicznych utworzyły odrębną obediencję ogólnopaństwową. W związku z tym zaproponował rzebnym, by do czasu póki taka powstanie — co nie odpowiadało rzeczywistości, od roku bowiem istniała — ukonstytuować Wschód Galicyjski. Jakób Glaire w imieniu „Przyjaźni” uzależnił przystąpienie do niego od uzyskania na to zezwolenia z Warszawy, której podlegała jego łoża. Łukiewicz, przechodząc nad tym do porządku, zgłosił trzech kandydatów na godność wielkiego mistrza Galicji, tj. przewodniczącego przyszłego Wschodu: hr. Michała Józefa Wielhorskiego, hr. Piotra Krukowieckiego oraz hr. Wincentego Potockiego. Krukowiecki, mianowany 26 VII 1782 radcą dworu przy Sądzie Najwyższym w Wiedniu, od 1784 r. hrabia, przebywał wówczas w tym mieście i był tam członkiem łoży „zur gekrönten Hoffnung”, która uchodziła za najwytworniejszą w stolicy i skupiała wiele osób z najwyższej arystokracji z całej monarchii¹⁰⁴. Większością głosów wybrano Potockiego. Później „Przyjaźń” otrzymała od Wielkiego Wschodu Polskiego wskazówki i całkowicie wycofała się z tej imprezy¹⁰⁵. Mimo to „Równość” uznała siebie za ciało kierownicze wolnomularstwa Galicji, co znalazło odbicie w zmianie tytułatury łożowej¹⁰⁶.

Do jedynej w Galicji łoży polskiej zgłaszali się kandydaci bądź afiliowali masoni z warsztatów pozalwowskich czy też chodzący luzem. Wiosną 1785 r. miała ona już 85 członków¹⁰⁷, zatem przeszło trzykrotnie więcej, niż w chwili kiedy oficjalnie zgłosiła swój akces do Wielkiego Wschodu Francji (6 II 1780). Wiadomo, że należeli do niej poza wymienionymi poprzednio 26 członkami-założycielami¹⁰⁸: Ludwik Aniołek, ku-

¹⁰⁴ Fessler, o.c. s. 295. W tym samym czasie należeli do tej łoży dwaj inni Polacy, oficerowie elitarnej „królewskiej gwardii szlacheckiej galicyjskiej” — płk hr. Józef Sierakowski (brat wspomnianego Sebastiana, kanonika krakowskiego i wolnomularza) i rotmistrz Tadeusz Brochocki z Leśniowa. Abafi, o.c. t. IV, s. 181, 204, 212 nn.; S. Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. II, Warszawa 1918, s. 69, 298; Wielhorski (ur. ok. 1753), oficer gwardii szlacheckiej galicyjskiej w Wiedniu, był w 1781 lub 1782 r. przyjęty do wiedeńskiej łoży „Zu den 3 Adlern und zum Palmbaum”. Abafi, o.c. t. IV, s. 267; C.v. Wurzbach, *Biographisches Lexikon des Kaiserthums Oesterreich*, t. 56, Wien 1888, s. 19 n. Wielhorski wielokrotnie odznaczony za męstwo w boju, w 1804 r. w stopniu pułkownika wystąpił z wojska; Krukowiecki dopiero w 1787 r. powrócił do Galicji, już w randze tajnego radcy, był kolejno prezesem Forum Nobilium w Tarnowie oraz Rady Apelacyjnej we Lwowie. Dąbkowski, o.c. s. 143.

¹⁰⁵ BN, Dz. Rkps., BOZ 1760/1, k. 199 n.; S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo polskie za Stanisława Augusta (1784—1795)*, „Wiedza i Życie” nr 12 z grudnia 1927, nadb., s. 15. Abafi (o.c. t. V, s. 360) na podstawie wcześniejszego od omawianych wydarzeń listu z 29 III 1785 pisze o „Równości”: „Sie [...] hegte — gestützt auf ihr Patent aus Frankreich — die kühne Idee, eine selbständige Grossloge zu bilden”. Wielki Wschód Polski 23 VI 1785 pochwalił zajęta przez „Przyjaźń” postawę i w drukowanym okólniku powiadomił o tym łożu. Okólnik w jęz. franc. — Bibl. IBL PAN, sygn. XVIII. 1.660.

¹⁰⁶ W dyplomie z 2 III 1785 znajduje się formuła — łoża „Narodowa Galiciańska Macierzysta Sgo Jana pod szczególnym Imieniem Doskonałej Równości na Wschodzie lwowskim”, natomiast w dyplomie z 14 VI 1785 już: łoża „Macierzysta Sgo Jana Doskonałej Równości, Wschód Narodowy w Królestwach Galicyi i Lodomerji”. AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr nr 8734-8735. O akcji tej pisał J. Glaire do F. G. Leonhardiego w Warszawie: „Prawdę powiedziawszy ci panowie ośmieszają się w całym Lwowie przez swe intrzygi”. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo polskie*, s. 16.

¹⁰⁷ Abafi, o.c. t. V, s. 360; Jaworski, o.c. s. 202.

¹⁰⁸ B. Nat., FM² 583, t. „Leopol”, pismo łoży z 6 V 1782; Zbiór dokumentów pergaminowych.

piec, członek łoży od 18 II 1781; hr. Jan Wincenty Bąkowski, właściciel Cycowa, członek Stanów Galicyjskich¹⁰⁹; Wincenty Bem de Cosban, notariusz lwowski¹¹⁰; Cyprian Boboski (Bobowski), szlachcic galicyjski; Ignacy Bodner, szlachcic galicyjski; Antoni Dalmond, emerytowany cesarsko-królewski inspektor dóbr pojezuickich, członek łoży od 7 II 1781; Franciszek Deyman (Degmann?); baron Jan Nepomucen Dulski, członek jednej z możniejszych i arystokratycznych rodzin galicyjskich¹¹¹; Johann Frannek, właściciel sklepu¹¹²; Józef Komorowski, były płk wojsk koronnych, c.k. podkormorzy, właściciel Romaszówki¹¹³; Adam Ferdynand Krukowiecki, kolejno „dziennikarz” i radca Rady Apelacyjnej, właściciel Łączkowa i Kamykowa¹¹⁴; Józef de Leiner, od 1780 r. radca Rady Apelacyjnej, w 1785 r. przeniesiony na to samo stanowisko do Brna¹¹⁵; Ignacy Mierzyński; Grzegorz Mora-Kobuzowski, szlachcic galicyjski; Morawski; Stanisław Nowakowski, zamożny adwokat, rodem z Litwy, żonaty z Radziwiłłówną¹¹⁶; Palkowski; Jan Schudrach (Szudrach), rejestrator Rady Apelacyjnej¹¹⁷; Franciszek Schultz; Paweł Skrzyszowski, mieszczanin, asesor Sądu Handlowego I instancji¹¹⁸; Antoni J. Szokalski; Jan Wyzewski, adwokat i kancelista Trybunału, członek łoży od 23 I 1782.

W zarządzie łoży — jak pozwalają sędzić fragmentaryczne dane — ludzie często się zmieniali. Ze składu na początku 1780 r. pozostały w połowie 1782 r. zaledwie dwie osoby i to na innych stanowiskach; dawny mówca ks. A. Podhajecki był wtedy przewodniczącym łoży, zaś jej mówcą i strażnikiem pieczęci poprzedni I dozorca M. Potocki. Pozostałe godności piastowali: I dozorca — P. Orzechowski, sekretarza — J. Wysocki, gościnnika — A. Dalmond¹¹⁹. Nową godność miał objąć Podhajecki jeszcze w drugiej połowie 1780 r., kiedy po otrzymaniu papierów francuskich władze łożowe na nowo się ukonstytuowały. Z kolei po jego śmierci w 1783 r. przewodnictwo ponownie objął M. Potocki, którego na

¹⁰⁹ Syn Feliksa szambelana Stanisława Augusta i kawalera orderu Sw. Stanisława, ożeniony z hr. Kunegundą Komorowską, zm. 1828. Boniecki, o.c. t. I, s. 141.

¹¹⁰ Syn Józefa, łowczego inflanckiego, w 1777 r. sprzedał kamienice w Kamieńcu Podolskim, ib. s. 147.

¹¹¹ Łoziński, o.c. s. 22.

¹¹² Uwiadomienie, „Lwowskie Pismo Uwiadamiające”, nr 35 z 1 IX 1784, s. 4.

¹¹³ Syn Adama, cześnika nowogródzkiego, i Eleonory Piaskowskiej, ur. ok. 1725, zm. ok. 1795. Boniecki, o.c. t. X, s. 385; *Poczet szlachty*, s. 115; *PSB*, t. XIII, s. 418 nn.

¹¹⁴ Syn Jana, podczaszego nurskiego, zm. 1808 w Wiedniu. Boniecki, o.c. t. XII, s. 339.

¹¹⁵ W 1779 r. ubiegał się w Pradze o przyjęcie do tamtejszej łoży „zu den drei gekrönten Säulen”, w której mu odmówiono, gdyż nie był nigdzie zatrudniony, po nominacji — przypuszczalnie — przyjęty. Abafi, o.c. t. III, s. 105; Wawel-Louis, o.c. 1896 z. 12, s. 1078.

¹¹⁶ *Poczet szlachty*, s. 178; Pachoński, o.c. s. 56. Nowakowski, w 1811 r. sędzia apelacyjny w Księstwie Warszawskim i członek w stopniu siódmym kapituły „Bracia Polacy Zjednoczeni”; za Królestwa Kongresowego poseł z woj. lubelskiego, założyciel i przewodniczący łoży warszawskiej „Jedność Słowiańska”, w 1811 i 1820 r. dostojnik Wielkiego Wschodu Polski, członek Kapituły Najwyższej, w walce wewnętrznej w polskim wolnomularstwie zwolennik gen. A. Różnieckiego. B. Nat., FM² 582, t. „Varsovie, Chap. Les FF Polonais Réunis”, k. 10; Małachowski-Lempicki, *Wykaz*, s. 159 poz. 2579; Wilkoszewski, o.c. s. 13, 77, IV, XI, XIV; S. Askenazy, *Łukasiński*, t. I, Warszawa 1929, s. 267, 384.

¹¹⁷ Wawel-Louis, o.c. 1896, z. 12, s. 1078.

¹¹⁸ Ib. 1897 z. 6, s. 460.

¹¹⁹ B. Nat., FM² 583, t. „Leopol”, pismo z 6 V 1782.

stanowisku mówcy zastąpił J. Komorowski¹²⁰. Wiosną 1785 r. przewodniczył loży już J. A. Łukiewicz, dozorcami byli A. F. Krukowiecki i J. Schudrach, sekretarzował I. Mierzyński. Podskarbim był M. Bartsch, pieczętarzem J. M. Hulewicz, po nim (już w czerwcu 1785 r.) S. Nowakowski, mistrzem przysposabiającym I. Bodner, zaś marszałkami (strażnikami) J. Frannek i Ł. Dąbski¹²¹. Pod koniec 1785 r. godność przewodniczącego piastował już A. F. Krukowiecki¹²².

Niebawem nastąpiły wydarzenia, które wywarły decydujący wpływ na los wszystkich łóż w monarchii habsburskiej. „Odręczne pismo” (Handbillet) cesarza Józefa II z 11 XII 1785 poważnie ograniczyło możliwości rozwoju sieci lożowej. Dotąd loże, podobnie jak w wielu innych państwach Europy, były zrzeszeniami tolerowanymi, nie zwracały się do władz administracyjnych z prośbą o zezwolenie na swoje istnienie, te zaś oficjalnie jak gdyby nie wiedziały o nich. Zarządzenie cesarskie ustalało, że odtąd w stolicy kraju (prowincji) — jedną z nich był Lwów — może istnieć tylko jedna loża. Jej kierownik był obowiązany podać naczelnikowi kraju spis członków i co kwartał donosić o zmianach w składzie osobowym. Loża musiała zawiadamiać magistrat lub zwierzchnika policji o dacie i godzinie każdego posiedzenia¹²³. Przepisy te wchodziły w życie 1 I 1786, 17 XII 1785 opublikowano je w oficjalnej „Wiener Zeitung” (nr 92), a 29 grudnia we Lwowie. Wcześniej Gubernium powiadomiło o nim loże.

W związku z tym w ostatnich dniach grudnia spotkali się przewodniczący „Phönixa” Zunger, „Przyjaźni” Glaire i „Równości” Krukowiecki. Omawiano sprawę połączenia reprezentowanych przez nich trzech łóż w jedną, czego wymagało rozporządzenie cesarskie. Glaire i tym razem zastrzegł sobie konsultację z Warszawą¹²⁴. Ostatecznie jednak do fuzji nie doszło, loże poczuły się bowiem dotknięte częścią zwrotu w zarządzeniu mówiącą o towarzystwach wolnomularzy, „których tajemnice równie mi tak niewiadome są, im mniej ich kuglarstwa dochodzić kiedy ciekawy byłem” i na swoich posiedzeniach jednogłośnie uchwały zlikwidować się, gdyż „byłoby sprzeczne z ich moralną i obywatelską godnością zajmować się sprawą, którą ich monarcha [...] przed całą Europą napiętnował hańbiącą nazwą kuglarstwa”¹²⁵. Toteż od 1 I 1786 wszystkie lwowskie warsztaty masońskie zawiesiły swoją działalność¹²⁶.

Gdyby „Równość” zdecydowała się później reaktywować swą działalność, musiałaby — zgodnie z zarządzeniem cesarskim — zawiadomić o tym władze austriackie, w przeciwnym razie znalazłaby się w sytuacji stowarzyszenia nielegalnego. Czy w tych warunkach kontynuowała

¹²⁰ J. Starkel, *Niektóre wiadomości o Farmazonach w Polsce*, „Gazeta Narodowa” nr 180 z 3 VI 1871, s. 2; Jaworski, o.c. s. 202.

¹²¹ Zbiór dokumentów pergaminowych; H. Skimborowicz „Rys historyczny wolnomularstwa polskiego”, k. 98; Arch. masońskie Potockich, II-1/1 — dane fragmentaryczne.

¹²² BN, Dz. Rkps., BOZ 1760/1, k. 294. Wg Abafiego (o.c. t. V, s. 360) był w 1785 r. przewodniczącym W. Potocki, prawdopodobnie poplątano z jego godnością wielkiego mistrza Galicji.

¹²³ Tekst pisma cesarskiego — Kuéss, Scheichelbauer, o.c. s. 66—69; przekł. polski [ówczesny?] — S. Schnür-Pepłowski, *Z przeszłości Galicji (1772—1862)*, t. I, Lwów 1894, s. 66.

¹²⁴ Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo polskie*, s. 17.

¹²⁵ Fessler, o.c. s. 306. Autor mówi o trzech lożach, we Lwowie istniały wówczas cztery („Phönix”, „zum Biedermann”, „Przyjaźń” i „Równość”) — nie wiadomo, którą pominął.

¹²⁶ BN, Dz. Rkps., BOZ 1760/1, k. 298.

działalność? Głucho o tym w źródłach. Według późniejszej o kilkadziesiąt lat bałamutnej wzmianki, „ciągle zależąc od Wielkiego Wschodu francuskiego, dopiero 1787 podeszła pod władzę Wielkiej Łoży Wiedeńskiej”¹²⁷, która wszak zlikwidowała się w 1786 r.

Niewiele da się powiedzieć o życiu wewnątrzłóżowym „Równości” czy o jej udziale w życiu publicznym miasta i dzielnicy. Nic nie wskazuje na to, by w niej uprawiano tak modne wówczas w masonerii wyższe stopnie wtajemniczenia i idące w parze z tym nauki hermetyczne¹²⁸. Konsekwentnie nazywała siebie świętojańską, tj. uprawiającą tylko trzy pierwsze, podstawowe stopnie, zaś członkowie przy swoich podpisach na dyplomach nie stawiali — jak to było powszechnie stosowane — znaków przynależności do stopni wyższych. Widocznie przeważał tu duch oświeceniowego racjonalizmu.

Przeważna część występujących w dokumentach „Równości”¹²⁹ to ludzie, którzy nie odegrali w życiu Galicji żadnej szczególnej roli. Świadczy o tym chociażby brak o większości z nich bardziej szczegółowych danych biograficznych, o kilku zaś nawet jakichkolwiek bądź. Obok Polaków należało tu dwu urzędników austriackich rodem spoza Galicji (de Goldeeg, de Leiner) oraz kilku Niemców, być może częściowo spolonizowanych (Franek, Schudrach, Schultz i in.). Znamienny jest skład zawodowy łoży. Spośród jej 43 profesjonalnie zidentyfikowanych członków, co najmniej 16 było związanych z sądownictwem bądź adwokaturą (37%). Ich udział wśród osób, które dłużej czy krócej piastowały w łoży rozmaite godności, był znacznie większy — 10 spośród 18 (56%). Wśród członków „Równości” z pierwszej grupy byli A. Uliński, W. Bem, P. Krukowiecki, P. Orzechowski czy A. Zielonka; nazwiska ich przytaczano później jako reprezentatywne dla środowiska ludzi, którzy po zajęciu Galicji przez Austrię „posuwali się dość szybko na zajętych urzędach, zyskiwali baronostwa i inne zaszczytne odznaczenia”¹³⁰. Dla palestry charakterystyczny był S. Nowakowski.

Obie te grupy zawodowe przeżywały wówczas na terenie Lwowa czas swego rozkwitu. Zmiany bowiem wprowadzane przez Austrię w krajowym ustawodawstwie, związane z nową władzą regulację praw majątkowych, stały się dla palestry i pracowników sądownictwa źródłem olbrzymich nieraz dochodów, nie zawsze w pełni uczciwych. Środowisko to, z racji swoich funkcji profesjonalnych, utrzymywało bardziej bliskie niż inne grupy, bezpośrednio, i to na stopie równości, stosunki z niemiecką administracją kraju, która darzyła je dużym zaufaniem. Równocześnie były odeń uzależnione rzesze szlachty, uwikłanej w najrozmaitsze sprawy majątkowe. Toteż środowisko to, jako najlepiej zorientowane, wywierało decydujący wpływ na kształtowanie się galicyjskiej opinii publicznej; wokół niego też skupiało się życie publiczne i literackie¹³¹.

¹²⁷ Doktor F. S., Historia Wolnego Mularstwa w dawnej Polsce, Drezno 1868, rkps, k. 29. Archiwum masońskie Potockich II-1/1. Autor zrobił w tym miejscu odsyłacz do k. 179 „Tableau alphabetique des Loges de la correspondance du Grand Orient de France pour l’an 1788”. Od F. S. wiadomość przejął Skimborowicz (o.c k. 99).

¹²⁸ Por. opis takiej atmosfery w lwowskim „Phönixie” — Fessler, o.c s. 282 nn.

¹²⁹ Spośród 85 członków „Równości” znane są nazwiska 48 (56%), zawód zaś lub pozycja społeczna 43 (51%). Stanowi to w pełni reprezentatywną próbkę losową, na podstawie której można wnioskować o składzie społeczno-zawodowym ogółu członków łoży.

¹³⁰ Wawel-Louis, o.c 1896, z. 2, s. 121 n.

¹³¹ Schnür-Pepłowski, Z przeszłości, s. 133. Autor ograniczył to zjawisko do adwokatury.

Dlatego również ster łoży spoczywał w ręku przedstawicieli świata prawniczego. Właściwy im racjonalizm znajdował wyraz w antymistycznej — c czym już była mowa — postawie łoży. Jedyne cel wolnomularstwa upatrywała ona, mówiąc słowami jej dyplomów członkowskich, w szeregach „Ducha Wolności, Jedności i Braterskiej Przyjaźni”.

W sytuacji, kiedy w Galicji po I rozbiórce panujący w wyższych warstwach społeczeństwa język francuski narzucił liczne galicyzmy językowi polskiemu, do którego za pośrednictwem warstw niższych równocześnie przedostawały się germanizmy, „Doskonała Równość” kładła nacisk na posługiwanie się językiem polskim i przejawiała, chwilami nawet przesadną, troskę o jego czystość. Bodaj pierwsza i na długo jedyna z łoż polskich wydrukowała w połowie 1785 r. dyplomy członkowskie w języku ojczystym. Zastąpiono w nich termin „łoża” — „świątynią”, wyraz „regularny” — „prawym”. Wcześniej już w miejsce powszechnie stosowanego w polskim wolnomularstwie terminu „sztuart” posługiowano się tu nazwą „marszałek”. Taką tendencję przejawiał później „Dziennik patryotycznych polityków” (1792—93, 1794—98), organ Towarzystwa Patriotycznych Polityków¹³².

„Równość Doskonała” czynna była w latach, kiedy pierwotne nastroje biernej negacji nowych porządków państwowych zaczęły w społeczności szlacheckiej ustępować miejsca tendencji kompromisu z dynastią habsburską. Toteż w łoży obok owych jednostek, które wcześniej zdecydowały się na wstąpienie do austriackiej służby w Galicji, znaleźli się zwolennicy austriackiej orientacji polityki polskiej. Spośród dokumentalnie ustalonych członków „Równości” nieliczni tylko brali czynny udział na stosunkowo większą skalę w życiu publicznym. Przeszło sześćdziesięcioletni Komorowski rozwinął w okresie Sejmu Wielkiego dużą działalność projektodawczą, pocztą przysyłał do Stanisława Augusta i Stanisława Małachowskiego, podpisane rozmaitymi pseudonimami, projekty ustaw¹³³. M. Potocki i Bąkowski, ostatni jako przedstawiciel Wydziału Stanów Galicyjskich, byli członkami pięcioosobowej delegacji szlachty, która w maju 1790 r. wręczyła cesarzowi Leopoldowi II adres, zawierający w 53 punktach postulaty dzielnicy. Wraz z Józefem Maksymilianem Ossolińskim domagał się następnie Bąkowski, by delegację dopuszczono do udziału w omawianiu w Wiedniu spraw galicyjskich i w związku z tym przebywał w Wiedniu jeszcze w początkach 1793 r. P. Orzechowski wchodził w skład utworzonej w kwietniu 1790 r. z inicjatywy warszawskiego stronnictwa patriotycznego 30-osobowej Komisji Pełnomocnej Lwowskiej, pomyślanej jako jawna reprezentacja polityczna Galicji. W maju dokooptowano do niej również Bąkowskiego¹³⁴. Udział w porzbirowej konspiracji patriotycznej brał M. Potocki, szczególnie czynny okazał się Nowakowski. Jako działacz lwowskiego Zgromadzenia Centralnego był jego stałym przedstawicielem w Dreźnie, gdzie latem 1796 r. należał do inicjatorów zjazdu delegatów klubów krajowych, na którym w sierpniu tegoż roku utworzono Radę Krajową. Był też 6 I 1797 sygnatariuszem „Aktu Konfederacji” w Krakowie¹³⁵.

Słabe są zatem dające się obecnie ustalić nici personalne łączące łoże

¹³² M. Dzieduszycki, *Przeszłowieczny dziennik lwowski*, „Przewodnik naukowy i literacki” III, 1875, t. I, s. 36, 44, 87.

¹³³ *PSB*, t. XIII, s. 418 nn.

¹³⁴ W. Łoziński, *Galiciana*, Lwów 1872, s. 61; Schnür-Pepłowski, *Z przeszłości*, s. 110 n.

¹³⁵ Pachonński, *o.c.* s. 56 n., 99; Askenazy, *Napoleon a Polska*, t. I, s. 111, 306.

„Równości Doskonałej” z galicyjskim ruchem patriotycznym lat dzie-więćdziesiątych. Nic też nie potwierdza jej istnienia w tym czasie¹³⁶. Zresztą miejscowa bardzo ogólnikowa tradycja, mówiąca o łożu czynnej tu w 1795 r., przypisywała jej założenie byłemu pisarzowi w. kor. Kazi-mierzowi Rzewuskiemu, jednemu z przywódców Wielkiego Wschodu warszawskiego, i nie łączyła tego z „Równością”¹³⁷.

To co obecnie wiadomo o łożu „Równości Doskonałej” pozwala są-dzić, że — podobnie jak wszystkie czy niemal wszystkie łoże tej epoki, zwłaszcza w Europie środkowej i wschodniej — nie była ona wehikułem rewolucji, lecz jednym z ośrodków krzewienia ducha Oświecenia. W kra-ju, gdzie liczyła się tylko szlachta i świeżo implantowana, przeważnie również szlacheckiego pochodzenia, biurokracja, obok których istniało właściwie tylko liczne chłopstwo pańszczyźniane, prawie jedynie pierw-sze dwie grupy społeczne dostarczały warsztatowi wolnomularskiemu adeptów. Toteż wśród członków „Równości” nie spotykamy nikogo z gór-nej warstwy licznej służby pańskiej, chociaż ludzie tego środowiska na-leżeli wtedy do niektórych łoż, zarówno w Polsce jak i poza nią.

Dochodził zatem tu do głosu konserwatyzm społeczny szlachty gali-cyjskiej dbający o to, by nie została naruszona granica starego porządku społecznego, rozumiana jako bariera oddzielająca kręgi towarzyskie pa-nów i służby. Członkowie łoż, mimo związków z myślą oświeceniową, nie zdołali w pełni uwolnić się od tradycyjnej mentalności. Nie byli to więc propagatorzy i zwolennicy „Rewolucji Wolności”, lecz ludzie zamoż-ni bądź dorabiający się, którzy akceptowali oświecony absolutyzm w je-go wersji józefińskiej. Pragnęli go zhumanizować i zharmonizować z pol-skimi interesami narodowo-państwowymi, widzianymi przez pryzmat własnej pozycji społecznej. Realizacja jednak każdego z tych dążeń oka-zała się sprzeczna z naturą owej formacji ustrojowej. Dlatego jej ofiarą padły łoże lwowskie. Minie kilka lat i w obliczu wstrząsającej Europą wielkiej konfrontacji społecznej powtórzy się to w skali nieporównanie szerszej, na całym obszarze dwu wielkich cesarstw absolutnych, mo-narchii habsburskiej i imperium Romanowych.

UNE ÉTUDE SUR LA FRANC-MAÇONNERIE POLONAISE PENDANT LE DERNIER QUART DU XVIIIe SIÈCLE

L'auteur, qui met à profit des archives non exploitées par la science polonaise (principalement le Fonds maçonnique de la Bibliothèque nationale de Paris) ainsi qu'une abondante historiographie étrangère, présente deux esquisses puisées dans l'histoire de la franc-maçonnerie en Europe centre-orientale à laquelle il travaille. Ces esquisses contiennent des épisodes pratiquement inconnus des activités menées en Pologne par la franc-maçonnerie durant le dernier quart du XVIIIe siècle.

¹³⁶ Zastrzec się tu wypada, że użytemu w danym przypadku argumentum ex silentio nie przypisuje się w historiografii zbyt dużej wartości, zwłaszcza w spra-wach dotyczących organizacji tajnych.

¹³⁷ Schnür-Peplowski, *Z przeszłości*, s. 158 n.; Łoziński, *O towarzystwie*, s. 20 n. Znamiennie jest też, że tak doskonały znawca przeszłości Galicji, jak Łoziński, już poza ogólnikowymi pogłoskami niczego nie potrafił powiedzieć o łożu lwowskiej z końca XVIII w., nie znał jej nazwy, przytoczona bowiem przez niego — „Orient Lwowski” jest w terminologii masonskiej jedynie określeniem miejscowości, w której łoża się znajduje.

L'étude *Les francs-maçons polonais à Paris avant la Révolution française* informe sur 22 Polonais, membres des loges parisiennes, dont 20 l'étaient durant les années soixante-dix et quatre-vingts. Dès 1737 l'organisation maçonnique accueillit deux magnats polonais: le prince Stanislaus Lubomirski et le comte Czapski au prénom inconnu. Le premier joua ensuite un rôle éminent dans la franc-maçonnerie polonaise pendant plusieurs dizaines d'années.

Au cours des vingt années qui précédèrent la Révolution française, parmi les initiés ou les affiliés se trouvaient aussi bien les premiers émigrés politiques polonais, c'est-à-dire les confédérés de Bar, leurs adversaires, les partisans du roi Stanislas Auguste. Les données recueillies sur les uns et les autres caractérisent leur futur rôle dans la vie publique et leur participation aux loges en Pologne, elles indiquent la composition politiquement hétérogène de la franc-maçonnerie polonaise.

L'esquisse décrit encore l'arrivée à Paris de certains militants de l'organisation maçonnique polonaise et le genre de leurs relations avec leurs compagnons français. Il relate ensuite les tentatives polonaises fautes par l'intermédiaire des canaux maçonniques, pour gagner l'opinion publique française à la cause du roi Stanislas Auguste et de sa politique.

La genèse, l'histoire et les membres de la loge „La Parfaite Égalité” qui existait à Lwow sous la domination autrichienne, en 1771—1785, sert de thème à la seconde esquisse. Le sujet est traité dans le contexte de l'histoire de la franc-maçonnerie à Lwow, depuis ses débuts en 1747. Après plusieurs mois de démarches cette loge reconnut la souveraineté du Grand Orient de France et reçut en avril 1780 un brevet de fondation. Cette dépendance se maintint tout au plus jusqu'au commencement de l'année 1785 et cessa en raison de la politique de l'empereur Joseph II, hostile à tous les genres de subordination des organisations nationales à des centres étrangers. Il n'y avait pas, à „La Parfaite Égalité” de degrés supérieurs alors à la mode dans les loges, ni de sciences hermétiques ou de la mystique qui y étaient rattachées; elle avait adopté une attitude éclairée. Le principal rôle y était joué par les magistrats et les avocats, les uns et les autres d'origine noble, dont l'importance grandissait dans la société de la ville. Ces personnes représentaient les milieux polonais disposés à collaborer avec le pouvoir autrichien. D'une manière générale, cette loge — comme presque toutes les loges d'Europe centrale et orientale — n'était pas un véhicule de révolution mais l'un des centres des idées du Siècle des Lumières dans un pays à structure sociale arriérée. Cela influença la composition de la loge où les barrières féodales entre les états n'avaient pas été abolies; on n'y trouvait, en effet, aucun représentant de la couche supérieure des domestiques de grande maison. Les membres de la loge acceptaient la version josphinienne d'un absolutisme éclairé qu'ils souhaitaient rendre plus humaine et la concilier avec l'intérêt national polonais. Ces tendances se révélèrent pourtant contraires à la nature de cette formation idéologique et politique, et la loge suspendit ses activités à la fin de décembre 1785 pour ne pas obéir à l'arrêté impérial qui soumettait pratiquement les loges de la monarchie tout entière au contrôle des autorités policières. Pendant les années quatre-vingt-dix quelques membres de „La Parfaite Égalité” tinrent une certaine place dans la vie publique de la Galicie, certains participèrent également aux premières conspirations patriotiques.